

Z obrad spółdzielczości pracy

Wszechstronny rozwój usług — czołowym zadaniem

W Poznaniu zakończył się V Wojewódzki Zjazd Delegatów Spółdzielni Pracy, poświęcony m. in. wytyczeniu głównych kierunków działalności w najbliższych latach.

W obradach 13 bm. uczestniczyli m. in.: sekretarz KW PZPR Jerzy Ku-
wik, prezes Centralnego Związku Spółdzielczości Pracy Bogdan Trampeżyński, zastępca przewodniczącego Prezydium WRN Zygmunt Węgrzyk i kierownik Wydziału Przemysłu Prezydium Rady Narodowej m. Poznania Antoni Karwacki.

W czasie dyskusji zabrał m. in. głos prezes CZSP — B. Trampeżyński, który pozytywnie ocenił poważny dorobek wielkopolskich spółdzielni, znajdujących się w czołówce krajowej. Dorobek ten zasługuje jego zdaniem tym bardziej na podkreślenie, ponieważ uzyskany został w trudnych, niejednokrotnie warunkach zaopatrzeniowych i technicznych.

Zadania spółdzielczości w najbliższych latach sprecyzowano w przyjętej na zakończe

nie zjazdu uchwale, która przewiduje podjęcie odpowiednich środków dla zapewnienia dalszego wzrostu produkcji i wszechstronnego rozwoju usług. Wybrano również nową Radę WZSP. (b)



Rok XVI
Wydanie AB

Poznań,
czwartek, 15 grudnia 1960

Cena 50 gr
Nr 299 (5247)

Ostatnie godziny

14 bm. resort górnictwa dokonał wstępnego podsumowania pracy kopalń i zjednoczeń od początku br. Rytmiczna praca załóg górniczych, szerokie zastosowanie mechanizacji i automatyzacji, rozpoczęcie eksploatacji szeregu nowych inwestycji spowodowało, że w dniu 16 bm. górnictwo wydobędzie po raz pierwszy w historii naszego przemysłu węglowego 100 milionów w skali rocznej tonę węgla.

Przedterminowo plany roczne zrealizowały już 34 kopalnie i 4 zjednoczenia (mniej więcej połowa kopalń).

PAP

Radio na tranzystorach



Miniaturowy aparat radiowy na tranzystorach produkcji radzieckiej.

Fot. — CAF

Krótko
Wczoraj w Domu Techniki w Warszawie rozpoczął obrady XII Walny Zjazd Delegatów Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Chemicznego. Uczestnicy zjazdu omówią rolę i znaczenie inteligencji technicznej w realizacji zadań gospodarczych w latach 1961—65, ze szczególnym uwzględnieniem rozwoju nauki i techniki.

Obwód Biełgorodzki (ukraińska SRR) obfituje w duże pokłady bogactw naturalnych. Ostatnio w rejonie gubkińskim tego obwodu rozpoczęto wydobywanie rudy żelaznej.

Jak donoszą z Rio de Janeiro, 13 bm. przybył tam Cesarz Etiopii Haile Selassie, który przeprowadzi rozmowy z prezydentem Brazylii. Wczoraj 13 bm. prezydent Brazylii Kubitschek wydał bankiet na cześć cesarza Etiopii.

Z okazji 150 rocznicy urodzin Chopina odbyła się w poniedziałek w Delhi akademii zorganizowana przez uniwersyteckie towarzystwo muzyczne i katedrę muzyki zachodniej przy współpracy ambasady PRL.

Komisja Powiernicza Zgromadzenia Ogólnego NZ uchwaliła we wtorek rezolucję, wzywającą do przeprowadzenia w maju 1961 w zachodnim Samoa plebiscytu, w którym ludność wypowiedziałaby się na temat przyznania temu terytorium niepodległości.

We wtorek wieczorem w amerykańskim ośrodku rakietowym na wyspie San Clemente (u wybrzeży Kalifornii) nastąpił wybuch. Jedna osoba zginęła, trzy odniosły rany.

Na tegorocznej wystawie — Triennale sztuki dekoracyjnej w Mediolanie w listopadzie br. Instytut Wydawniczy „Nasza Księgarnia” otrzymał złoty medal za szatę graficzną swoich książek.

Agencje podają również, że bliskimi współpracownikami Gizeny w Stanleyville są komisarz prowincji Bernard Samu oraz młodszy brat bezprawnie uwięzionego Lumumy — Louis Lumumba. (PAP)

USA zamierzają interweniować w Kongo?

Cała prasa kairska podaje za londyńskim „Daily Telegraph” wiadomość, że USA przygotowują się do wysłania swoich wojsk do Kongo.

„Jeśli informacje te odpowiadają prawdzie — pisze „Al Gumhuria” — oznacza to, iż rząd USA, który był realną siłą kryjącą się za wszystkimi zbrodniami popełnionymi w Kongo, zamierza spotęgować do stateczności chaos panujący w tym kraju i przeobrazić wojnę domową w konflikt światowy... Chciełbym wiedzieć, czy sekretariat ONZ zdaje sobie sprawę z powagi sytuacji, do której doprowadziło jego posłuszeństwo wobec dyktanda imperializmu w Kongo?”.

Wicepremier Gizenga wysłał telegram do Hammarskjölda oznajmiając mu, że wobec aresztowania Lumumy przejął jego funkcje i przeniósł stolicę Kongo do Stanleyville.

Jak informuje Agencja MEN, partia „Jednolitego Frontu” prowincji Kasai zwróciła się do państw Afryki i Azji z prośbą, by interweniowały w Kongo dla uzyskania zwolnienia premiera Lumumby. (PAP)

Brat Lumumby włącza się...

Agencje zachodnie nie dostrzegają żadnych nowych wydarzeń w Kongo. Po ogłoszeniu przejęcia władzy przez przebijającego w stolicy prowincji wschodniej Kongo Stanleyville wicepremiera Gizengę agencje podają, że Mobutu przeprowadza koncentrację swoich oddziałów spadochronowych w prowincji równikowej Kongo, sąsiadującej od zachodu z prowincją wschodnią.

Agencje podają również, że bliskimi współpracownikami Gizeny w Stanleyville są komisarz prowincji Bernard Samu oraz młodszy brat bezprawnie uwięzionego Lumumy — Louis Lumumba. (PAP)

Życzenia „Głosu” dla Wydawnictwa Poznańskiego

Z okazji ukazania się dwusetnej książki Wydawnictwa Poznańskiego — pracy prof. dr. Gerarda Labudy: „Fragmenty dziejów Słowiańszczyzny zachodniej” — życzymy dyrektorowi i naczelnemu redaktorowi Wydawnictwa Poznańskiego mgr. Jerzemu Ziolkowi oraz całemu zespołowi Wydawnictwa wiele setek nowych tomów tak starannie wydanych jak dotychczasowe oraz dalszych sukcesów na polu pracy edytorskiej.

Zespół redakcyjny
„Głosu Wielkopolskiego”

W Sejmie — 460 posłów

Poselskie projekty ustaw

Sejmowa Komisja Spraw Wewnętrznych obradująca pod przewodnictwem posła Władysława Witolda Spychalskiego

Stuletni polityk zmarł w Oslo

We wtorek zmarł w Oslo w wieku 101 lat pierwszy premier socjaldemokratyczny Norwegii Christopher Horns Rud.

Horns Rud utworzył pierwszy norweski rząd socjaldemokratyczny po wyborach powszechnych w 1927 roku.

Ostatnie lata swojego życia Horns Rud poświęcił walce o pokój na świecie, ostrzegając między innymi wielokrotnie przed niebezpieczeństwem odrodzenia militarystyki niemieckiej. (PAP)

Narzędzie ingerencji w sprawę Laosu

Jak donoszą z Laosu, mająca swoją kwaterę w Savannakhet reakcyjna grupa Nosayana ogłosiła o utworzeniu „rządu” z Boun Oumem na czele. Pod naciskiem wicherzycieli, król Laosu zatwierdził ów nielegalny rząd. Ten manewr laotańskiej reakcji, przeprowadzony z polecenia USA, przygotowywany był już od dłuższego czasu. Przewidując to szef legalnego królewskiego rządu laotańskiego Souvanna Phouma oświadczył przed kilkoma dniami, że „nie będzie respektował poleceń króla, ponieważ ten ostatni znajduje się pod presją buntowników”.

Rozgłoszenia „Głos Patet Lao” nadała oświadczenie przywódcy partii Neo Lao Haksat, księcia Souphanouvong, stwierdzające, że gabinet utworzony przez Boun Oumę jest rządem marionetkowym. Rząd ten, utworzony przy poparciu USA i Syjamu, ma służyć zagranicznym reakcjonistom jako narzędzie ingerencji w wewnętrzne sprawy Laosu. Souphanouvong podkreślił, że naród laotański uznaje jedynie prawowity rząd Souvanna Phouma.

PAP

Rozwój oświaty rolniczej

Na konferencji prasowej w Urzędzie Rady Ministrów poinformowano o ostatnich decyzjach rządu. Oto niektóre z nich:

Ogłoszona niedawno uchwała Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów zapowiada prawdziwy skok w rozwoju szkolnictwa zawodowego dla rolników. Liczba szkół przysposobienia rolniczego I stopnia wzrośnie z 1.800 w rb. do 4.850 w 1965 r., a szkół specjalizujących — z 210 do 500.

Razem w końcu pięciolatki będzie czynnych w kraju przeszło 5,5 tys. szkół rolniczych, w których, według przewidywań, będzie pobierało naukę około czterech milionów młodzieży wiejskiej. Nakłady inwestycyjne na budowę i wyposażenie nowych szkół tego typu wyniosą prawie miliard złotych.

Tezy uchwały zobowiązują m. in. Ministra Oświaty do przedłożenia Radzie Ministrów projektu ustawy o obowiązku nauki młodzieży wiejskiej w szkołach przysposobienia rolniczego.

1000 AGRONOMÓWEK

Najbliższy rok przyniesie wsi pierwszy tysiąc agronomów. Będą ich trzy rodzaje: jednorodzinne — dla agronomów gromadzkich, dwurodzinne — dla agronomów i zootechników oraz trzyrodzinne — dla agronomów, zootechników i lekarzy weterynarii. W pierwszej kolejności budować się będą agronomówki w gromadach o największej liczbie i aktywności kółek rolniczych, dobrze wyposażonych w maszynę.

DLA SZKÓŁ WYŻSZYCH

Z rezerwy budżetu centralnego na rok bieżący przyznano Ministerstwu Szkolnictwa Wyższego sumę 9,5 mln. zł na kupno aparatury i urządzeń dla szkół wyższych oraz na budowę domu zdrowia ZNP w Ciechocinku.

ZWROT STARYCH OPON

Od 1 stycznia 1961 r. nabywcy nowych opon „szesnastek” i „dwudziestek” będą jednocześnie musieli zwrócić odpłatnie opony dotychczas używane, lecz nadające się jeszcze

Cukrownie pracują pełną parą

Wysoki urodzaj buraków cukrowych sprawia, że mimo późnej pory, w dalszym ciągu trwają jeszcze ich dostawy, a wszystkie cukrownie pracują pełną parą. Dotychczas odebrały one od plantatorów ok. 96 mln q surowca, z czego ponad 82 mln q przerobiono uzyskując już ponad 1.100 tys. ton cukru.

Według opinii Zjednoczenia Przemysłu Cukrowniczego tegoroczny plan produkcji w ilości 1.200 tys. ton cukru powinien zostać wykonany w pierwszych dniach przyszłego tygodnia. (PAP)

Pisarz ludowy z Podhala



Odwiedziny u znanego podhalańskiego pisarza ludowego, badacza przeszłości tego regionu i autora wielu gawęd — Andrzeja Florka Skupienia w Siołowie k/Białego Dunajca. Na zdjęciu: Okazuje się, że stare góralskie gawędy można pisać na nowoczesnej maszynie...

CAF — fot. Olszewski

Rolnik z Kościańskiego wygrał kopaczkę

Zorganizowany w tym roku przez Związek Spółdzielni Oszczędnościowo-Pożyczkowych (SOP) oraz Polskie Radio konkurs pod nazwą „Każdy rolnik posiadaczem książki oszczędnościowej” zakończył się 14 bm. rozlosowaniem nagród między 788 zakwalifikowanymi do finału uczestnikami. Otrzymało je 38 rolników.

Pierwsza główna nagroda — motocykl WFM — przypadła Włodzimierzowi Cyrułowi ze wsi Hyżne w pow. Rzeszów. Druga — materiały budowlane wartości 5 tys. zł — Franciszkowi Kocznowi z Cmielowa w pow. Opatów, trzecia zaś nagrodę — kopaczkę do ziemniaków wylosował Czesław Bak z miejscowości Naclaw w pow. Kościan. (PAP)

Bonn storpedował podpisanie układu handlowego ZSRR-NRF

W poniedziałek wieczorem w gmachu ministerstwa spraw zagranicznych Bonn odbył się mały podpisanie układu handlowego między ZSRR a NRF. W toku toczących się rokowań obie strony osiągnęły całkowite porozumienie w sprawie handlu. Jednakże na godzinę przed podpisaniem porozumienia, szef delegacji zachodniemieckiej, Scherpenberg zaprosił do siebie ambasadora ZSRR w NRF, A. Smirnowa. W toku rozmowy usiłował on narzucić stronie radzieckiej tak zwaną „klauzulę berlińską”, to jest zażądał rozszerzenia porozumienia handlowego między ZSRR i NRF na Berlin zachodni.

Przedstawiciele delegacji radzieckiej zdecydowanie odrzucili te manewry rządu NRF. (PAP)

Niewesołe żniwo algierskiej podróży

General de Gaulle skrócił o 24 godziny swą wizytę w Algierii i odleciał z Bone do Paryża o godzinie 16.40.

Przed wyjazdem wygłosił na lotnisku krótkie przemówienie, w którym apelował o zaufanie i wzajemne zrozumienie między dwiema wspólnotami zamieszkującymi Algierię — muzułmańską i europejską. Gdy prezydent wygłaszał te słowa, w mieście Bone rozgrywała się krwawa walka między ultrasami, którzy wyruszyli do dzielnicy arabskiej wnosząc hasła „Algierii francuskiej”, a demonstracją arabską, która niosła zielone sztandary powstańcze.

Jak donosi agencja AP, studenci ultrasowscy zaatakowali uczestników demonstracji arabskiej. Wówczas oddział Legii Cudzoziemskiej otworzył ogień. Po raz pierwszy od chwili wybuchu krwawych zamieszek żołnierze strzelali również do Europejczyków. Ofiarą salw padło 2 zabitych i 15 rannych studentów oraz 2 zabitych i rannych muzułmanów i nieznana liczba rannych. (PAP)

ZE ŚWIATA POLITYKI

Dean Rusk i inni

Po nominacjach w Departamencie Stanu USA

W poniedziałek prezydent-elekt John Kennedy podał do publicznej wiadomości nazwiska mianowanych przez siebie kierowników polityki zagranicznej USA: sekretarza stanu, jego zastępcy i stałego ambasadora przy ONZ. Oto sylwetki „wielkiej trójki”, która przejmie ster polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych na najbliższe 4 lata.

Najważniejsze stanowisko — sekretarza stanu (odpowiednik ministra spraw zagranicznych) objął — ku ogólnemu zdziwieniu — polityk najmniej znany, Dean Rusk. Ma on obecnie 51 lat. Agencja Reutersa charakteryzuje go następująco: „spokojny, nierzucający się w oczy, w dziedzinie politycznej działający dotychczas przeważnie za kulisami. Uważa siebie bardziej za profesora niż za dyplomata. W swojej karierze politycznej pracował w Departamencie Stanu jako zastępca szefa Departamentu do spraw Bezpieczeństwa Międzynarodowego, następnie był radcą sekretarza wojny, po czym powrócił do Departamentu Stanu jako szef biura do spraw ONZ. Ostatnio pełnił funkcję prezesa fundacji Rockefellera.”

Warto przypomnieć, że w czasie wojny koreańskiej Rusk — ówczesny podsekretarz stanu, opowiedział się zdecydowanie przeciwko za miarom Mac Arthura rozszerzenia tej wojny na Chin. W sprawie Chin zajmując on również stanowisko bardziej elastyczne niż dotychczasowa administracja.

Reuter przytacza opinie obserwatorów dyplomatycznych w Waszyngtonie, którzy zgodnie twierdzą, iż nominacja Ruska dowodzi, iż Kennedy pragnie być osobie rzecznikiem w sprawach amerykańskiej polityki zagranicznej. „Będzie to — pisze agencja — powrót do praktyki stosowanej niegdyś przez Roosevelta, który twardą ręką trzymał wodze polityki zagranicznej”.

Pewne zdziwienie w kołach dyplomatycznych wywołuje mianowanie podsekretarzem stanu Chester Bowlesa — polityka, który pod względem aktywności i rozgłosu znacznie przewyższa Ruska. Bowles jest au-

torem założeń polityki zagranicznej, opracowanych przez partię demokratyczną i w wielu składanych oświadczeniach podkreślał, iż Stany Zjednoczone nie dotrzymują kroku zachodzącym w świecie przemianom. Jest on bodaj pierwszym politykiem, który zrozumiał, że przeżyły się dawne metody ujarzmiania krajów zacofanych, że chcą odzyskać nadszarpnięty prestiż, Stany Zjednoczone muszą zmienić swoją politykę „paktowania” i militarną pomocy, udzielanej zwłaszcza krajom azjatyckim i południowo-amerykańskim.

Agencja UPI podkreśla, że Bowles będzie reprezentował w Departamencie Stanu „wielkie doświadczenie w dziedzinie spraw zagranicznych oraz wyrobioną i zdecydowaną opinię w wielu sprawach, które będzie musiał rozstrzygnąć przyszedł rząd”.

Trzecia co do ważności funkcja ambasadora USA w ONZ, przypadła w udziale Johnowi Stevensonowi. Fakt ten wywołał bodaj najwięcej komentarzy, bowiem Stevenson, uważany w USA za najzdolniejszego i najbardziej popularnego z owej trójki polityka, otrzymał najniższe stanowisko. Ile w tym było naciśku ze strony przeciwników Stevensona, a ile osobistych rozbieżności między Kennedym a byłym gubernatorem Stanu Illinois, trudno powie dzieć. W każdym razie nominacja Stevensona na to stanowisko przyjęta została przez opinię amerykańską z zadowoleniem. Łączy się bowiem z jego osobą nadzieje na umocnienie poczwarnego ostatnio autorytetu Stanów Zjednoczonych na forum Narodów Zjednoczonych.

Przyszłość okaże czy — i o ile — te przypuszczenia amerykańskich wyborców Kennedy'ego się ziszcza.

FELIKS BIŁOS

Raz tylko płacisz

— dwa razy możesz wygrać...

w „Koziołkach”!

Poszukiwanie kompromisu

Brak rezultatów w wyborach do Rady Bezpieczeństwa i Rady Gospodarczo - Społecznej

Rada Bezpieczeństwa i Rada Gospodarczo - Społeczna wciąż jeszcze nie są skompletowane mimo, że za tydzień zakończona zostanie pierwsza część bieżącej sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych. Wyborczy tryb nie stał się, członka Rady Bezpieczeństwa i szóstego członka Rady Gospodarczo - Społecznej wciąż są odraczane, by umożliwić w prywatnych rozmowach „polubowne” uregulowanie sporu.

Jak wiadomo kraje afrozazjatyckie, które domagają się większej reprezentacji w głównych organach ONZ sprzeciwiały się kandydaturze Portugalii do Rady Bezpieczeństwa przeciwstawiając jej kandydaturę Liberii. Szereg głosowań nie przyniosło za-

nemu z kandydatów koniecznej większości 2/3 głosów. Obecne prywatne rozmowy zmierzają do znalezienia wyjścia z tego impasu.

Kraje afrozazjatyckie dały do zrozumienia, że byłoby gotowe zgodzić się na podział dwuletniej kadencji w Radzie Bezpieczeństwa między Liberię i jakieś neutralne państwo europejskie. Wykluczyły one zdecydowanie Portugalii lub Holandii. Obecnie w kuluarach ONZ mówi się o kandydaturze Austrii na jeden rok. Jednakże Austria uzależnia swą zgodę na kandydowanie od uprzedniego „dobrowolnego” wycofania się Portugalii, gdyż nie chce oficjalnie występować przeciwko niej.

W Radzie Gospodarczo - Społecznej podobna walka toczy się między Indiami a Belgią. Dziesięć głosowań nie dało żadnych wyni-

ków, z tym, że w ostatnim dziesiątym głosowaniu Indie zdobyły 11 głosów więcej niż Belgia. Rownież i w tym wypadku próbuje się osiągnąć kompromis podobny do wspomnianego wyżej kompromisu w Radzie Bezpieczeństwa.

Wybory do Rady Gospodarczo - Społecznej przełamały jedno niepisane prawo czemu prasa amerykańska ze zrozumiałych względów prawie w ogóle nie poświęca uwagi. Na podstawie gentleman agreement stali członkowie Rady Bezpieczeństwa byli do tej pory automatycznie wybierani do Rady Gospodarczo - Społecznej. Tym razem czangajsekowiec nie został wybrany i jego miejsce przypadło Etiopii. Wymowa tego faktu wykracza poza zwykłą „redystribucję” miejsc w Radzie Gospodarczo - Społecznej. Godzi on po raz pierwszy w fikcję, że czangajsekowiec może korzystać z uprawnień przysługujących wielkiemu mocarstwu. (PAP)

Nagrody publicystyczne

Centralna komisja koordynacyjna na swoim ostatnim posiedzeniu w Ministerstwie Kultury i Sztuki ustanowiła do roczne nagrody pieniężne za działalność publicystyczną o tematyce kulturalno-oświatowej. Za rok bieżący postanowiono przyznać nagrodę zespołowi redakcji terenowej „Polskiego Radia” w osobach: Jerzy Mikke, Krystyna Usarek i Zbigniew Wasilewski oraz publicystom: red. red. Bolesławowi Bartoszewiczowi, Leszku Golińskiemu, Mieczysławowi Ziemińskiemu, Irenie Żmigródzkiej i Bolesławowi Hajdukiewiczowi z Warszawy, oraz Janowi Kiedrowskiemu z Gdańska, Januszowi Koniuszowi z Zielonej Góry i Andrzejowi Poroszewskiemu z woj. warszawskiego. (PAP)

Uciekinierzy „radzą”

Według doniesień „Humanité”, jeden z przywódców faszystowsko - kolonizatorskiego puczu w Algierii, Lagailarde, który niedawno uciekł do Hiszpanii, pokazał się 14 bm. publicznie w Madrycie. Lagailarde urządził w hotelu „Phoenix” naradę ze swymi „kolegami”, którzy również uciekli z Francji — Demarquetem, Sussim i Rondą. (PAP)

przed KONGRESEM TECHNIKI

Ofensywa wrzesińskiej automatyki

Przedwczo, w klubie MPiK odbyło się spotkanie specjalistów wrzesińskiego „Tonsilu” z przedstawicielami fabryk zainteresowanych automatyką elektromaszynową. Po prelekcjach: dyr. technicznego „Tonsilu” — inż. Wiącka, gl. konstruktora — inż. Święcha i — najciekawszej, wynalazcy polskiej „sztucznej ręki” — Janusza Margońskiego wywiązała się ożywiona dyskusja, z której można było wyciągnąć jeden generalny wniosek: Informacja techniczna w Polsce — nie istnieje!

Większość spośród 80 uczestników spotkania, właśnie na nim dowiedziała się po raz pierwszy co wrzesińska produkcja poza granicami. Z miejsca padły też propozycje współpracy:

— Poznańskie Wodociągi chcą automatycznej aparatury tzw. „selsynowej” (samosynchronizującej czynności pomiarowo kontrolne)

do kontroli poziomu wód. Dziś każdy z ponad 30 infiltracyjnych stawów, kontroluje się z osobną i ręcznie.

— Przemysł maszyn rolniczych, chciałby użyć aparatury selsynowej do kierowania pistoletami natryskowymi (sposób hermetycznej kabiny) w niebezpiecznym dla zdrowia procesie malowania i lakierowania.

Automatyka „Tonsilu” zainteresowała się także przedstawicielami cukrownictwa, „Bipromusu”, i innych zakładów.

Spotkanie okazało się więc bardzo pożyteczne a jego organizatorom: redakcji „Sztandaru Młodych”, należy się duże brawo!

(p. ch.)

Konferencja naukowa PAN w Poznaniu

Polityka cen w rolnictwie

Wczoraj rozpoczęła się w Pałacu Działyńskich w Poznaniu konferencja naukowa, zorganizowana przez Komisję Ekonomiki Obrótu Rolniczego Komitetu Ekonomiki Rolnictwa V Wydziału Polskiej Akademii Nauk, poświęcona omówieniu problemów polityki cen w rolnictwie i kierunków badań nad rynkiem produktów rolnych.

W pierwszym dniu obrad, które otworzył rektor Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Poznaniu — prof. dr Zbigniew Zakrzewski, dyskutowa-

wano nad referatami: prof. dr. Maksymiliana Pohorille pt. „Przydatność znajomości kosztów jednostkowych dla polityki cen w rolnictwie” i prof. dr. Stefana Schmidta, dr. Jana Podaję oraz mgr. Jana Stoczkowskiego pt. „Rzutowanie planu perspektywicznego 1960-1975 r. na ceny produkcji rolniczej”.

Dziś toczy się będzie dyskusja nad referatem rektora WSE prof. dr. Zbigniewa Zakrzewskiego pt. „Kierunki badań nad rynkiem produktów rolnych”.

W konferencji uczestniczą m. in.: sekretarz KW PZPR — Jerzy Kusiak i kierownik Wydziału Rolnictwa KW PZPR — Jan Heidrich, wiceprezes GUS-u Leon Rzedowski, przedstawiciele instytucji naukowo-badawczych, katedr wyróżniających i innych placówek naukowych. (bl)

Nóż rzeźnicki alkohol i zbrodnia

Do Sądu Wojewódzkiego wpłynęła sprawa Stanisława Idziaka, oskarżonego m. in. o zabójstwo dokonane w Ulanowie (pow. Gnieźno).

6 września br. mając już prawnie w czubie, Idziak udał się na wino do sklepu GS. Kiedy sklep został zamknięty oskarżony wyraził chęć nabycia papierosów. Kierownik — Stanisław Wodyka zgodził się na otwarcie i zaproponował pozyczenie papierosów ze swego zapasu. Wprawdzie Idziak w zły humor. Gdy Wodyka przygotował się wraz z Bronisławem O. do odjazdu motocyklem oskarżony zamierzył się na Bronisława O., z którym miał porozumienia na tle majątkowym. W obronie napadniętego stanął Wodyka. Wówczas Idziak wyciągnął nóż rzeźnicki i zadał kierownikowi sklepu szereg ciosów. Kierownik sklepu szereg ciosów. Idziak przechodnie rzucił się oberwać władnię szalenia, ten ranił jeszcze Jana Wodniaka. Wodyka został przewieziony do szpitala, gdzie wkrótce nastąpił zgon. (ak)

J O Z E F H E N

kwiecień

— Ale ja wiem. Ta ofensywa, to pęknięcie frontu, wszystko stanie się płynne, rannych trzeba ewakuować na tyły, boję się, że cię więcej nie odnajdę. Tadzik, tak się tego boję. Tatusiu!

— Co?
— Boję się o ciebie.
Z ambulanu zawołano:
— Ruszkowska, pośpiesz się!
— Tatusiu, nie chcę się z tobą rozstawać. Zostań. Popatrz. Tak ciepło. Takie słońce. Taka cisza.

— Ujałem jej dlonie.
— Wando, zrozum. Wcale tu się jeszcze nie skończyło. Do ostatniego wystrzału, do ostatniego trupa — nic się nie kończy — nie ma żadnej ciszy. Nie wierzę tej ciszy.

— Ruszkowska! — zawołano.
Wanda wgramoliła się na dode'a. Został mi po niej zapach jodyny, i włosów, i suchych warg. Patrzyłem długo za oddalającym się ambulansem. Minął most i brzyzgał płaskiem skrzył w prawo, do jaru, w którym trzy dni temu czekaliśmy z Anklewiczem na rozkaz do ataku.

Teraz dopiero zauważyłem, że nad uchem ryczy mi silnik studebackera. Z platformy wołali różniebrani artylerzyści.

— Jedzie pan kapitan?
— Jadę.
— No to lu.

Wciągnęli mnie na górę. Wjecha-

liśmy w chłód lasu. Żołnierze drzemali, a ja przyglądałem się działu, które sunęło za nami podskakując.

Szumibór zaprowadził mnie na kwaterę.

— My jesteśmy w szkole — powiedział. — Czapan bardzo się o was dopytywał. Ma dla was anegdotę. Podobają wam się tu?

— Nie chciało mi się nad tym zastanawiać.

— Gdzie jest Czapan? — spytałem.

— Na linii.

— Czy szykuje się jakaś akcja?

— Na Schwarzwasser. Czapan chce wykurzyć stamtąd Niemców.

Nadjeżdżały sztabowe wozy. Przyszli telefoniści zakładać łączność. Próbowałem dostać Mewę, ale nie odpowiadała. Poszliśmy więc do szkoły, w której mieściło się dowództwo pułku. Kononow był na miejscu. Spytałyśmy o Czapan. Nie, z Czapanem Kononow nie rozmawiał. Wie tylko, że jest na linii. Tymczasem Kononow wydawał polecenia na własną odpowiedzialność. Organizował obronę okrężną.

— Czy to prawda, że Czapan jest wściekły? — spytałem Szumibora.

— Nie wiem. Nie słyszałem od niego żadnych wynurzeń. Wydawał mi się, przeciwnie, wyjątkowo powściągliwy. Żałował tylko, że was nie ma. Chciał wam coś powiedzieć. Możliwe, że gdybyście tam byli, powiedziałby więcej niż mnie. Ale jego mina, kiedy okazało się, że Niemców nie ma w okopach! Znajdowali się w dwóch tylko bunkrach, wyszli stamtąd z pogmiesionymi rękami. Nad tym Czapan przeszedł w końcu do rzeczy — nie ma Niemców, to nie ma. Wysłał naprzód szpicę, sam wsiadł na motocykl i z nimi. Przed jakimś mostkiem szperacze się zatrzymują i zalegają w krzakach. Co się stało?

— pytamy. Okazuje się, że ktoś tam pod mostem jest. Dwaj, czy trzej żołnierze z wykrywaczami min. Spokojni, jakby już było po wojnie. Już wysuwamy erkaemy, kiedy Czapan mówi: „Stój, to nasi”. Schodzimy pod most. Rzeczywiście, to nasi saperzy rozmínowią mostek. — Skąd jesteście? — Z dwudziestego siódmego. Czapan tylko rzucił na mnie okiem. Łączymy się drogą radiową z Wartą. Okazuje się, że w nocy, kiedy myśmy zdobywali przyczółek, jeden batalion i dwa dywizjony artylerij-skie dwudziestego, siódmego spokojnie przeszły Nysę na odcinku sforsowanym przez sąsiadującą z nami dywizję. Nawiasem mówiąc, sforsowała ona Nysę trzy dni temu. Czapan zbierał, a ja mu mówię: „Wacek, co się trąpiasz, był rozkaz, wykonałeś go, nie trąpi się”. On na to, że jedenastu saperów poszło pod wodę. „To nie twoja wina”. „Moja. Jakbym zaczął budować most trzy godziny później, nie wytraciłbym tych jedenastu saperów. I postawiłbym most trzy razy szybciej”.

Spytałem:

— Dlaczego nie zrobiono od razu tego manewru z pójściem na okrężnię?

— Bo tam na przeprawie w siódmym dywizji był cholerny tłok. Po drugie, wszystko po tej stronie Nysy było podminowane. Dla dwóch dywizji na rozminowanym polu nie starczyłoby miejsca. Nasi wpadli w końcu na pomysł zbudowania na sforsowanym odcinku własnego mostu i przeprowadzenia własnych saperów dla rozminowywania. Na to tamci już nie mogli powiedzieć — najwyższe mruknięcie, że korzystamy z owoców ich zwycięstwa. Ale to nas mniej obchodzi — to oni dostali broń pancerną, a nie my — a wytyczne generała mówią o współpracy między dywizjami.

— Czapan musi być wściekły — powiedziałem.

— Nie ciskał się, panie kapitanie. Powiedział: „Idę na linię. Julek, przekaż to Kononowowi”. Potem mówił o kwaterze dla was i że ma dla was anegdotę.

— Gdzie on teraz jest?

— Ze szpicą.

— Nie wydaje wam się, że to źle pachnie?

Szumibór milczał.

— Chorąż, słuchaj — powiedziałem. — Znasz go dłużej niż ja. Czy Czapan przestrzega regulaminu? Nie mam na myśli takiego wypadku jak wasz — ale na ogół.

— Na ogół — tak.

— Czy nie czujecie, że on depce jakieś podstawowe zasady walki? Dowódca pułku w szpicie! Co to ma znaczyć?

— Wiecie tyle, co ja.

— Wolałbym, żeby się ciskał.

Mewa nie odpowiadała. Połączyłem się z Krogulcem. Anklewicz odebrał telefon. Już jest na miejscu, wszystko rozpakowane, znalazł czystą pościel, konie nakarmione i teraz co pan kapitan rozkaże. Rozkazałem wszystkim spać w spokoju. Nie będziemy tu dłużej niż jedna noc, tak twierdził Kononow, zwycięski marsz naszych sąsiadów zmusza nieprzyjaciela do dalszego wycofywania się.

Paweł przyniósł wilkiny kosz z butlą owocowego wina. Spróbowałem i doszedłem do wniosku, że Czapan stapanowco nie odróżnia fałerna od octu. Ale nie byliśmy wybredni. Słyszeliśmy dalekie dudnienie dział — to chyba nie naszej dywizji — to sąsiadzi parli naprzód, podczas gdy my, zgodnie z planem, mieliśmy następować z tyłu i pilnować, by żaden z nieprzyjaciół z worka się nie wy-mknął.

(Ciąg dalszy nastąpi)

39

NOWOCZESNOŚĆ

W symbiozie z kopalnią

Ten biologiczny termin najtrafniej chyba odzwierciedla proces urbanizacji Turka pod wpływem sąsiedztwa z adamską Kopalnią Węgla Brunatnego. Bez tego miasto długo jeszcze nie przyswoiłoby zdobyczy cywilizacji. Ich życiodajną rolę w wypadku Turka pełnią pieniądze, stanowiące udział zakładów pracy w przeprowadzaniu urządzeń komunalnych.

Na przykład wodociągi. Kieć w ogóle w Turku ich nie było. Rozpoczęto budowę w 1958 roku. Kopalnia przeznaczyła na ten cel w 1959 roku 600 tys. zł, natomiast w tym roku 3 mln zł, a Elektrownia też dała około miliona złotych, co w porównaniu z dotacją wojewódzką (2,6 mln zł) stanowi wcale pokątną kwotę. Później i na przyszły rok Kopalnia wydzieliła na urządzenia miejskie dalsze 3,2 mln. zł.

Brońże aktywizacji

Tak poważny zastrzyk gotówki pozwala władzom miejskim przeprowadzać na bieżąco niezbędne roboty komunalne. W nakładach partycypują też Oddział Banku Narodowego, szkolnictwo, a w przyszłym roku POM (300 tys. zł). Udział ten stanowi ponad połowę budżetu miasta, który w przyszłym roku dojdzie do 24 mln. zł. Jest to ogromny skok w porównaniu np. z 1956 r., kiedy to wyniósł on zaledwie 4,2 mln. zł.

Pieniądze te umożliwią realizację takich zamierzeń jak: przygotowanie kosztów 2,2 mln. zł na nawierzchni dwóch nowych ulic w budującym się osiedlu, urządzenie targowiska

Co nowego w Lesznie?

Nareszcie ulice przelotowe i rynek w Lesznie otrzymają nowoczesne, jarzeniowe lampy. Do tej pory uruchomiono 30 lamp na Placu Kościuszki i większość ulicy Narutowicza. Na pozostałym odcinku tej ulicy, innych ulicach i rynku trwają intensywne roboty wykończeniowe. Niektóre ulice posiadają będą oświetlenie tzw. "wiedeńskie" — prowadzone środkiem jezdni. O ile tempo prac nie osłabnie, to jeszcze przed świętami zabłysną w tym mieście nowe lampy.

Powiatowy Związek Kółek Rolniczych w Lesznie ma do swojej dyspozycji 3.927 tys. zł z Funduszu Rozwoju Rolnictwa. Po stanowił on za 1.583 tys. zł zakupić przede wszystkim takie urządzenia, które mogłyby służyć jak największej ilości rolników. A więc maszyny do czyszczenia rowów melioracyjnych, zestawy ciągnikowe do upraw łak tzw. kolumny parnikowe do produkcji kiszonek paszowych, silosy-komбайny itd. Maszyny te zostaną przekazane zespołom rolniczym i spółkom wodnym.

Na potrzeby inwestycyjne kółek rolniczych PZKR przeznacza 181 tys. zł.

W powiecie Leszno powstały ostatnio 3 spółdzielnie produkcyjne. W Świeciechowie (13 członków), Murkowie (14), w Meszkowie (13). Obecnie powiat liczy 35 spółdzielni produkcyjnych, zrzeszających 442 członków. (jn)

Drugi pawilon handlowy Ogólniwo PSS w r. 1962 postawi w dzielnicy Nowe Miasto. Część tego budynku zajmie administracja. Dokumentacja w opracowaniu. (R)

"Dziewczynka z zapalkami" w Pleszewie

Amatorski ruch sceniczny w Pleszewie ma już tradycję. Ostatnio wystawiono tam — staraniem Komitetu Rodzicielskiego przy Szkole Podstawowej nr 1 — sceniczną przeróbkę znanej baśni Andersena "Dziewczynka z zapalkami". Czterokrotnie przedstawienie, które reżyserował długoletni nauczyciel teatru, Włodzisław Jędrzejewski, cieszyło się dużym powodzeniem. Oprócz dzieci szkolnych wzięli w nim udział członkowie Dziecięcego Zespołu Artystycznego oraz Zespół Sceniczny Zw. Nauczycielstwa Polskiego. (bi)

Korespondenci piszą:

Z CHODZIEŻY

Okolo 150 osób wzięło udział w powiatowym zlocie młodzieży zespołów przysposobienia rolniczego, zorganizowanym w Chodzieży dla podsumowania wyników całorocznej działalności i wymiany doświadczeń.

Wiele słuchaczy i zespołów otrzymało cenne nagrody, jak: maszyny rolnicze, przedmioty codziennego użytku i roczna prenumerata czasopiśm rolniczych.

Taksówka MPK w Poznaniu kierowana przez podbitego Władysława Pawlaka, rozbiła się o drzewo na szosie, wiodącej z Ujścia do Chodzieży. Pasażerka Janina Ziomek z Mośny doznała ogólnych obrażeń. Samochód został uszkodzony.

W ramach współpracy z ziemiami zachodnimi nawiązana została łączność między Kościanem i Trzcianką. Na początek — wymiana zespołów artystycznych i sportowych. (ko)

Z GNIEZNA

Uniwersytet Powszechny w Falkowie (pow. Gnieźno) utworzył swoje podwoje. Mieści się on w tamtejszej szkole podstawowej; wykłady prowadzi: inżynier-rolnik, lekarz i prawnik.

Z WRZEŚNI

Na zakończenie Roku Chopińskiego Kółko Śpiewacze i Muzyczne przy Szkole Podstawowej nr 1 we Wrześni urządziło wieczór poświęcony wielkiemu kompozytorowi. Wykonawcami byli: chór szkolny, orkiestra młodych i soliści. Całość przygotował i poprowadził opiekun kółka nauczyciel Raczynski. (st)

W zbiorze na SFOS powiat wrzesiński nadal utrzymał się na pierwszym miejscu w skali wojewódzkiej, wykonując plan zbiorów w 116 proc. Wszystkie trzy miasta powiatu, a więc Miłosław, Pyzdry i Września — wykonały w 127-124 procentach. (kst)

Do kolegium karno-administracyjnego wpłynął wniosek o ukaranie personelu restauracji dworcowej we Wrześni za brudną kuchnię i nie w lepszym stanie magazyn artykułów spożywczych. (kst)

Z RAWICZA

W Rawiczu, Bojanowie, Jutrosinie i innych miasteczkach powiatu domy położone w rynkach uzyskały estetyczne szaty. W nowej pięcioletniej przewiduje się odnowienie wszystkich fasad budynków. (wt)

Do planu inwestycyjnego na 1963 r. została włączona budowa wodociągu we wsi Pakosław. (wt)

Dzięki inicjatywie Zarządu Powiatowego LK powstały dwie klasy gospodarstwa domowego dla dziewcząt przy Zasadniczej Szkole Zawodowej. (wt)

Urodzajne Żytowiecko

PGR nad PGR-y

Państwowe gospodarstwo rolne w Żytowiecku (pow. Gołuchowski) liczące niecałe 500 ha ziemi należy do tych, które nie ma u siebie ani specjalnie dochodowego przemysłu, ani ogrodnictwa, ani też dobrej ziemi. Jest wprawdzie trochę hektarów drugiej klasy, przeważa jednak trzcina i czarna. Gdy susza — niedobrze, bo gleba twarda jak kamień, a gdy deszcz — za dużo, nie wyjechać z pola, bo koła grzezną w glinie. Wydawałoby się, że zbory będą tu co najwyżej średnie. A mimo to potrafiło stanąć w czołówce krajowej i przez trzy lata nie dać się wyprzedzić. Ambitna załoga rezultaty swoje traktuje jak mistrzowie sportu, podciągając się jeszcze bardziej, gdy ktoś swoimi wynikami zaczyna deptać po piętach.

Ostatnie 3 lata (1957—58, 1958—59 i 1959—60) — to ustawiczne podnoszenie produkcji. Na przykład jęczmienia. O ile hektar w pierwszym roku dawał 25 kwintali ziarna, to w następnym — 25,9 kw., a w ostatnim — 29. Ogółem 4 zboża w przeliczeniu na hektar dawały 26 kw., 26,9 kw. i 29,8 kw. Zbory pszenicy dochodzą tu do przeszło 34 kw. ziarna. Rzepak przekroczył 24 kw. 1 ha łąki przynosi tu po 70 kw. siana!

Produkcja zwierzęca także jest godna uwagi. Wprawdzie obsada jeszcze nie jest wysoka, bo na 100 ha przypada tu 67 sztuk bydła, ale za to przeciętna mleczność krów stoi na bardzo wysokim poziomie. O ile w 1957/58 r. udój roczny od jednej krowy wynosił 3900 l, to w 1959/60 r. doszedł do 4395 l, a więc dwa razy tyle, co przeciętna wojewódzka. Średnio owce (na 100 ha — 150 sztuk) przynoszą przeszło 6 kg wełny każda.

Widły i bójka

15 listopada br. na łamach "Głosu" ukazała się notatka pt. "Złamał widły na głowie teściu". W publikacji tej podaliśmy, że Komenda Powiatowa MO w Szamotułach poinformowała nas, iż w toku wstępnych dochodów ustalono usiłowanie zabójstwa na osobie Michała Janickiego. Podejrzany miał być Władysław Stańko z Pękowa.

Okazuje się jednak, że taki stan faktyczny nie pokrywa się z rzeczywistością. Akt oskarżenia stwierdza bowiem, że zarówno Janicki jak i Stańko, a obok nich jeszcze 3 osoby, 14 listopada br. w Pękowie brali udział w bójce, używając przy tym niebezpiecznych narzędzi, w wyniku czego Janicki i Maria P. doznały obrażeń ciała. Oczywiście ostatecznie sprawa rozstrzygnie się przed sądem.

Niniejsze wyjaśnienie zamieszczamy w związku z listem Stanisławy S. (ak)

koszty budowy i eksploatacji rokuja temu urządził duży przyszłość w zastosowaniu rolniczym.

Krzyżówki i tłuszcz

W gospodarstwie Instytutu Genetyki Akademii Nauk ZSRR postawiono sobie przed 10 laty zadanie wyprowadzenia stada krów o wysokiej mleczności i tłuszczowości mleka. Zaczęto więc doświadczać krzyżować różne rasy bydła.

W rezultacie długoletnich eksperymentów krowy miejscowego pochodzenia zapłodnione przez buhaje rasy Jersey, wydały potomstwo dobrze wyrosnięte. Krowy z tego potomstwa dają w warunkach doświadczalnych po 6.000 l mleka rocznie o średniej tłuszczowości 5,1 proc. Tylko w mleku jednej krowy stwierdzono 4,4 procent tłuszczu. W instytucie tym wyhodowano już 100 sztuk tej mieszanej rasy. Każda sztuka waży 600 kg.

Dwukrotny plon

W kolchozie "Soriennowanie" pod Moskwą przeprowadzono próbę uprawy pszenicy na dwa zbory z jednego wysiewu. Pszenicę zasiano w 1958 r. w wczesnych ziemniakach, pod które dano silne nawożenie obornikiem. Przed siewem pole otrzymało dawkę kompostu torfowego i po 150 kg superfosfatu i soli potasowej, a na wiosnę po 150 kg saletry amonowej na hektar.

Tak zasianą pszenicę skoszone pierwszy raz na początku czerwca 1959 r., otrzymując 160 kwintali zielonej masy z ha, co według obliczeń stanowiło równoważność pastewną 26 kwintali owsa. Po skoszeniu pszenica zaczęła silnie odrastać, wypuszczając po 4—5 źdźbła z każdego węzła korzeniowego. Dojrzała ona w końcu sierpnia czyli o 22 dni później od normalnie zasiewanej i wydała po 20 kwintali ziarna z hektara.

Próbę uznano za udaną i wspomniany kolchoz zamierza stale stosować ten sposób uprawy, zastępując pszenicą uprawiane na paszę zieloną żyto.

Opr.: K. J.

Rolnictwo wielkopolskie może być dumne z Żytowiecka. Dumne jest przede wszystkim rolnictwo powiatu gołuchowskiego, które pragnie w produkcji rolnej wyprzedzać wszystkie inne powiaty w kraju.

J. H.

Proszę o głos

WESELE

Byłem w Żytowiecku. Gości tam zjechało się co niemiara i to z różnych, bardzo znacznych i najdosłowniej. Najpierw były przemówienia, życzenia, odznaczenia, pochwały — jak na weselu, a potem muzyka grała, śpiew się rozlegał i scena się chwiała pod tupotem tańczących par. Jak na weselu. W końcu jeszcze dał przy muzyce. A wszystko za to, że PGR Żytowiecko na własność dostąpiło sztandar przechodni Urzędu Rady Ministrów i CRZZ. No — bo ten PGR to nie taki, co jeździ na kołowym wozie i deficycie, ale urzędowo zatwierdzony, jako wzór i przykład dla wszystkich państwowych gospodarstw w kraju.

Ale zostawmy część oficjalną na uboczu i wróćmy do części artystycznej. Dzieci miejscowej szkoły przyniosły ze sobą do tamtejszej świetlicy — deklamacje i piosenki. Aż z Owinsk (spod Poznania) 14 uroczych dziewcząt pod wodzą jednego starszego pana przyniosło tużin pieśni o miłości. Taniec i śpiew, ba — nawet scenkę rodzajową — zabrali ze sobą ludzie z Baborówka (spod Szamotuł). Zebyscie to wszystko widzieli! Mówię — delicio! Aż się człowiekowi nie chciało wierzyć, że to są występy zespołów PGR-owskich. I jakże od siebie różni! Jeden tangowoprzebiegowy, drugi tak ludowy, że aż z biczyska strzelało. Wiem, że krytyk co wszystkie rozumy pojadł i "Mazowsze" oświadczył, oglądając wyrok niesprawiedliwy. Tu nie chodzi o super czyste głosy, o taniec baletowy — ale o tę serdeczną prostotę, o tę kolorowość wiejskiego ogrodu talentów, która tak pasuje do wnętrza wiejskiego gospodarstwa czy robotniczego mieszkania.

Mnie się oświadczył występ obu gościnnych zespołów bardzo podobny. Podobny się wszystkim. Żytowiecczanie powstawali na ławach i stołach, a kto się w świetlicy nie zmieścił, cisnął przez drzwi i okna. Było tylko nasłuchiwać się i napatrzyć.

A ja w tym samym czasie myślałem o Żytowiecku, że takie same zespoły artystyczne mogłoby mieć u siebie. Bo wszelkie warunki na ku temu.

Czy tylko Żytowiecko? A Stalina Koni w niedalekim Pępowie, a setki innych gospodarstw?

To pobożne życzenie wpisuje im w rejestr nadchodzącej 5-latki.

Fyk

Krytycznie o budownictwie w powiecie średzkim

Budownictwem na terenie powiatu średzkiego trudnią się trzy przedsiębiorstwa: Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego, Zakład Budowlano-Remontowy PGR i Spółdzielnia Pracy Remontowo-Konserwacyjna. Prócz tego wiele budynków stawiają indywidualnie rzemieślnicy-murarze.

Pierwsze przedsiębiorstwo zajmuje się przede wszystkim budową szkół w powiecie, a w samej Środzie stawianiem bloków mieszkalnych. Wprawdzie pod względem technicznym wykonuje swoje roboty bez zarzutu, to jednak można mieć zastrzeżenia do organizacji, a przede wszystkim do bezpieczeństwa pracy. Na przykład na budowie w Środzie przy ul. Niezależności murarze pracują nad tak zwanymi studniami klatki schodowej bez ogrodzenia, co przy małej nieuwadze może spowodować tragiczny wypadek. Inspektor nadzoru polecił wykonać wspomniane zabezpieczenie; polecenie jego nie zostało respektowane. Drugim niedociągnięciem tego przedsiębiorstwa jest przystępowanie do niektórych robót bez zatwierdzonej dokumentacji.

Zakład Budowlano-Remontowy PGR nie może się pochwalić dobrą jakością swoich robót. Mało że opóźnia terminy oddania gotowych budynków gospodarczych, co z

kolei powoduje straty na przykład w hodowli, ale wprowadza się tu zmiany w projektach. Tak było na przykład w adaptacji obory w gospodarstwie państwowym Topola. Roboty już częściowo zrobiono, potem wyszedł nowy projekt przeróbki, który może spowodować rozbórkę nowego muru. Podobny przypadek zanotowano w Ługowinach. Kierownika Zakładu Kolegium Orzekające karało już dwa razy za "dzikie" budowie.

Spółdzielnia Pracy Remontowo-Konserwacyjna ma możliwości dość ograniczone, za to chce o wiele więcej. Stąd konflikty pomiędzy wykonawcą a zleceniodawcą na tle niedotrzymywania terminów.

Jeśli chodzi o budownictwo prywatne, ruszyło tu pełna parą. Władze powiatowe wydały w tym roku 248 zezwoleń na postawienie budynków gospodarczych, a 183 na budynki mieszkalne. Trzeba przyznać, że wypadków tzw. dzikiego budownictwa jest coraz mniej. (k)

Spotkanie zaangażowanej nauki

Międzynarodowa dyskusja na Unter den Linden

Przez cały listopad trwały w Berlinie uroczystości zorganizowane z okazji 150-lecia istnienia Uniwersytetu im. Humboldta i 250-lecia Charité, czyli starego przyuniwersyteckiego szpitala epidemicznego. Na Unter den Linden, gdzie mieści się główna siedziba Uniwersytetu im. Humboldta, słysząc było języki przybyszów z całego dosłownie świata.

Znaczenie „Berliner Festtage” polega jednak nie na tym, że w stolicy Niemieckiej Republiki Demokratycznej zjechało się ponad 2.800 uczonych z różnych krajów. Rzecz w tym co gospodarze mieli swym gościom do powiedzenia i na jakie tematy postanowili z nimi podyskutować.

Sympozjony

Poszczególne wydziały Uniwersytetu im. Humboldta przygotowały tzw. sympozjony czyli zgromadzenia odbyte w szerszym gronie, gdzie dyskutowano nad problemami wiążącymi się z kierunkiem studiów. I tutaj od razu postronemu obserwatorowi musiała rzucić się w oczy szerokość horyzontów, jakie sobie nakreśliło. I tak Instytut Romanistyki przygotował kolokwium na temat aktualnych problemów Ameryki Łacińskiej. W kolokwium wzięli udział profesorowie uniwersytetów z Meksyku, Kuby, Kolumbii, Peru, Brazylii, Urugwaju, Chile, Francji, Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Berlina zachodniego. Główny prelegent dr K. Schnelle z Lipska wskazał w swym referacie na doniosły fakt dziejowy, że narodziła się Ameryka Łacińska, która stała się na naszych oczach z przedmiotu dziejów, p o d m i o t e m historii. Szeroka dyskusja po toczyła się w kilku kierunkach ale zdecydowanie dominowało zagadnienie konieczności reformy rolnej, która w krajach Ameryki Łacińskiej stałaby się ekonomiczną podwaliną dalszego rozwoju kulturalnego i ekonomicznego ludności.

Pełne zaangażowanie we współczesność wykazały także obrady Instytutu Germanistyki. Nad czym radzili niemieccy literaturoznawcy i ich zagraniczni goście? Kolektywnie młodych naukowców pod kierunkiem prof. Scholza przygotował referat na temat „Militaryzm i wojna w odzwier-

cieleniu literatury krytycznego i socjalistycznego realizmu od czasów Fontany i Hauptmanna”. Referat nie wyczerpał pełnej listy nazwisk pisarzy, znanych ze swego antywojennego nastawienia, jak Heinrich Mann, Johannes R. Becher, Erich Maria Remarque, dyskutanci podkreślili więc konieczność kontynuowania studiów nad zagadnieniem walki o pokój w piśmiennictwie.

Jeśli mowa o literaturze, której poświęcono nie tylko wielkie oficjalne sympozjony, ale szereg pomniejszych zebrań dyskusyjnych, to warto tutaj przytoczyć jako niemal rewelację fakt, że także prasa stała się tematem jednego ze spotkań. Mianowicie studenci Instytutu Romanistyki opracowali bogato udokumentowany temat „Jeden rok wojny w Algierze w świetle prasy francuskiej”. Problem prawdziwie pasjonujący. Omawiany rok był rokiem 1959!

Berlińscy medycy, skupieni wokół Charité, także nie zanieśli się do zagadnień wiążących się wyłącznie z mikroskopem. Obok wymiany doświadczeń na tematy najnowszych odkryć naukowych z dziedziny medycyny, odbył się sympozjon poświęcony zagadnieniu: medycyna a filozofia. A było o czym mówić, skoro miniona wojna wykazała, że medycyna pozbawiona etycznego kregosłupa może stać się zamiast w służbie zdrowia — na usługach krematorium.

Bogaty plon obrad

W „Berliner Festtage” brali także udział naukowcy polscy. Można mieć nadzieję,

że plon tych bogatych w treść obrad znajdziemy niebawem także w polskiej prasie naukowej.

Dziennikarz sprawozdawca musi ograniczyć się do krótkich wniosków, jakie nasuwały się z berlińskich dni samce:

• Współczesna nauka musi być nauką zaangażowaną. Musi służyć potrzebom naszych dni. Nie wystarczy, jeśli naukowcy zamkną się w bezpiecznych fortach rozważań ściśle „historycznych” rozumianych tutaj jako rozamiętywanie spraw już minionych.

• Zaangażowany musi być każdy kierunek nauki — także medycyna, technika itd. Nie ma dzisiaj miejsca dla „czystej wiedzy”, rzekomo ponadczasowej i ponadklasowej, kierującej się tylko „własnymi prawami”, zasklepionej we własnym podwórku.

• Nauka zaangażowana służy postępowi społecznemu, tak podsumowywano wszystkie po kolei berlińskie sympozjony i pomniejsze narady.

Bo za parawanem „ponadklasowej czystej nauki” kryje się często reakcyjne marudstwo. (ZAP)

Zmierzch warsztatów rzemieślniczych?

Według informacji Związku Izby Rzemieślniczych w końcu trzeciego kwartału bieżącego roku działało w całym kraju około 137.600 warsztatów rzemieślniczych, zatrudniających około 228,5 tysiąca osób. W okresie od końca czerwca do końca września br., zlikwidowanych zostało ponad 1000 warsztatów. W tym samym czasie zatrudnienie w rzemiośle zmniejszyło się prawie o 2100 osób.

Największy spadek warsztatów i zatrudnionych nastąpił w rzemiołach skórzanych i odzieżowych. Główną przyczyną likwidowania się warsztatów były względy ekonomiczne, takie jak nierentowność działalności spowodowana brakiem zamówień.

Blizsza analiza spadku ilości zakładów rzemieślniczych wykazuje, że zjawisko to dotyczy wyłącznie środowisk miejskich. Natomiast na wsi, ilość warsztatów rzemieślniczych chociaż powoli, ale systematycznie wzrasta.

Terytorialnie liczba zakładów i zatrudnionych wzrosła tylko w województwie kieleckim i białostockim. Żadne zmiany nie nastąpiły w województwach: poznańskim, lubelskim, kieszalińskim, opolskim i krakowskim. (A)

Oreż nie zawsze skuteczny

„Nareszcie! Mamy skuteczny oreż w walce z alkoholizmem”. Taka opinia panowała powszechnie, kiedy wchodziła w życie ustawa z 10 grudnia 1955 roku o zwalczaniu alkoholizmu. No cóż, poszczególne artykuły tego aktu prawnego rzeczywiście przewidują surowe kary dla przestępców-czciocieli Bachusa. Na przykład art. 28 § 1 głosi:

„Kto w stanie nietrzeźwym prowadzi pojazd mechaniczny służący komunikacji lądowej, wodnej lub powietrznej podlega karze aresztu do lat 2 lub karze grzywny do 5 tys. zł albo obu tym karom łącznie”. Gdyby znalazł się ktoś uznający takie represje za zbyt drakońskie trzeba go uspokoić. Ustawa jest wprawdzie groźna, ale często na... papierze. Oto fakty.

Tylko 9 w miesiącu

Niemal jest „kozaków”, którzy pod gazem prowadzą wszelkiego rodzaju pojazdy. Z informacji Miejskiej Komendy Ruchu Drogowego w Poznaniu wynika, że takie wypadki zdarzają się niemal codziennie. Stąd wniosek, że w sądach powinno być zatrzymanie spraw z art. 28 ustawy antyalkoholowej. Dziennikarz zadał sobie trud przewertowania repertorium IV wydziału karnego Sądu Powiatowego dla m. Poznania — właściwego do rozpatrywania takich przestępstw. Co się okazało? W okresie 4 miesięcy (1 czerwca — 31 września br.) do wspomnianego wydziału wpłynęło raptem 37 spraw z art. 28 ustawy o zwalczaniu alkoholizmu. A więc przeciętnie 9 w miesiącu! Wprawdzie w październiku nastąpił pewien wzrost wpływu spraw o prowadzenie pojazdów po pijanemu, ale mimo tego trzeba uznać, że nie jest on realnym odbiciem rzeczywistości. Dlaczego tak się dzieje?

Pomijając przyczyny subiektywne należy podkreślić, że prowadzący śledztwo mają niejednokrotnie poważne kłopoty w związku z nieprecyzyjnym sformulowaniem cytowanego w art. 28. Mówi on o stanie nietrzeźwym. Tymczasem żaden przepis nie określa jaki stan należy uznać za nietrzeźwy. Stąd pewna dowolność interpretacji.

W praktyce MO stosuje niepisana zasadę: krew zawierająca 0,25 promille alkoholu etylowego pozwala przyjąć, że zachodzi stan nietrzeźwy.

Wydaje się, że rzeczą konieczną jest nowelizacja ustawy. Nasza propozycja? Zamiast „stan nietrzeźwy” wprowadzić zwrot — „po wypiciu alkoholu lub napoju zawierającego alkohol”. Takie postawienie sprawy przekreślało-

by opisane wyżej wątpliwości: byłoby słuszniesze ze względu na to, że nawet mała dawka alkoholu działa negatywnie na sprawność kierowcy.

Sprawy i wyroki

Teraz — kilka słów o sprawach, które trafiają do sądu. Nim dojdzie do rozprawy muszą one solidnie się „odleżeć”. Nieraz pięć lub sześć miesięcy. Fakt ten w dużym stopniu stanowi deprecjację kary. Tym bardziej, że wyroki weale nie są drakońskie. Często orzeczenie sądu brzmi: „500 zł grzywny...”

Pomyślimy: facet wychyla jedną lub dwie setki, po czym siada na motor stanowiąc potencjalną groźbę dla ludzkiego zdrowia i życia. Epilog tego korsarstwa drogowego następuje po 5 miesiącach. Kara — 400 zł grzywny.

„Groźna” ustawa ma kilka dalszych mankamentów. Powinna więc jak najszybciej trafić na warsztat sejmowej komisji sprawiedliwości. Szerze uzasadnienie takiego postulatu jest zbędne. Jeśli chodzi o alkoholizm to przybrał on takie rozmiary, że do walki z nim potrzeba naprawy skutecznego oreża. Problem, o którym mówi art. 28 jest zaś szczególnie palący. Ilość wypadków drogowych wzrasta, przy czym 20 procent katastrof należy zapisać na karb pijanych kierowców. Fakt ten powinien mieć także wpływ zarówno na szybkość postępowania jak i na wysokość kary wymierzonej tym, którzy w wypiciu alkoholu ośmielają się zasiąść za kierownicą.

MICHAŁ LUCZAK

Ważne sprawy na warsztacie komisji WRN

Podczas bieżącej kadencji Komisja Zatrudnienia i Pomocy Społecznej Wojewódzkiej Rady Narodowej opracowała wiele konstruktywnych wniosków pod adresem odpowiednich wydziałów Prezydium WRN.

Na ostatnim posiedzeniu wspomnianej komisji, wysłuchano sprawozdań dotyczących realizacji postulatów przez poszczególne wydziały.

Jednym z ważniejszych wniosków wysuniętych przez komisję, a następnie rozpatrywanych przez Wydział Zatrudnienia jest sprawa umożliwienia pracy kobietom. Problem ten znajduje się obecnie w realizacji. Postuluje się przede wszystkim opracowanie w poszczególnych zakładach pracy wykazu stanowisk, na których można by zatrudnić kobiety.

Poprawnie przebiega w tym roku zaangażowanie absolwentów szkół zawodowych. Do września br. zatrudniono 94% tegorocznych absolwentów. Rozpatrywano również sprawę pólratów w rodzinie.

Na zakończenie kierownik Oddziału Opieki Społecznej Prezydium WRN — Kosobudzki omówił między innymi zagadnienie uaktywnienia funkcji opiekuna społecznego.

(Mek)



Pogromca piorunów. T. Twaróg, 5 zł;
Bursztynowy okrzek. A. Bańkowska, 2 zł 10;
Tajemniczy grajak. K. Dębska, 2 zł 10;
Tajemnica wzgórz 117. J. Przymanowski, 3 zł 60;
Chodzi, chodzi baj po ścianie — wiersze i kołysanki, 2 zł 15;
Michał Rusinek: ZIEMIA MIODEM PLYNACA, str. 202, cena 2 zł;

Napór demograficznego wyżu

Szkoły średnie w nadchodzącej 5-latce

Mówiąc o trudnych warunkach lokalowych naszego szkolnictwa miało się zazwyczaj na myśl przede wszystkim szkoły podstawowe, stąd też przeważająca część dotychczasowego wysiłku inwestycyjnego była skierowana na zaspokojenie potrzeb tych właśnie szkół. I jakkolwiek warunki nauczania w szkołach podstawowych ciągle nie są najlepsze, to jednak pewna poprawa już się zaznaczyła.

W latach najbliższej pięcioletki nastąpi dalszy postęp w tej dziedzinie, który wyrazi się przede wszystkim w mniej szej liczbie uczniów na jedną izbę (spadek z 40,6 uczniów w 1959 r. do 38,7 w końcu 1965 r.).

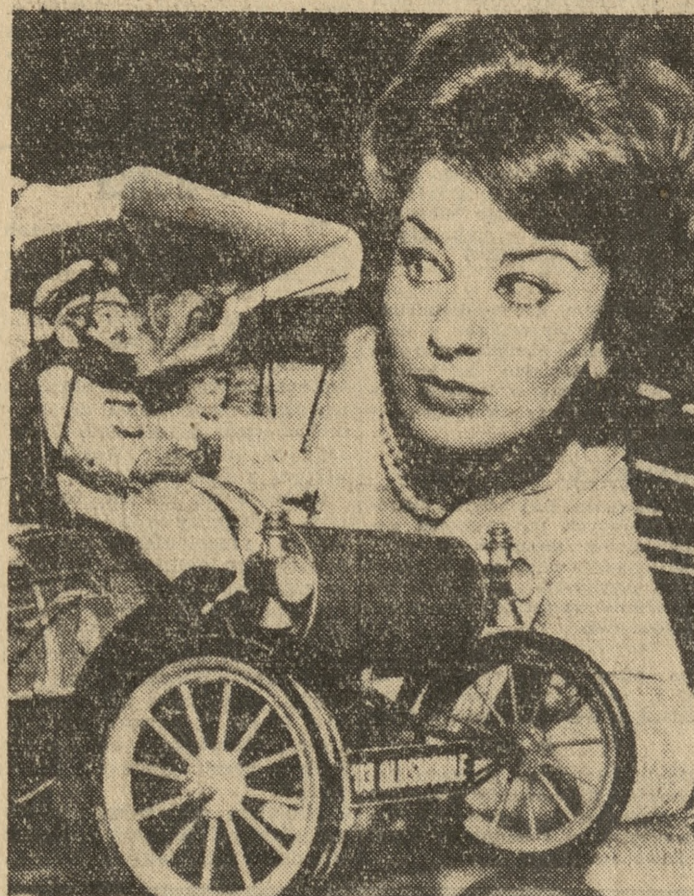
Natomiast warunki nauczania we wszystkich typach szkół średnich w latach 1961—65 nieco się pogorszą. A wszystkim winien demograficzny wyżu, który w tym okresie atakuje szkoły średnie półtoramilionową rzeszą młodych ludzi. Jeżeli bowiem w roku bieżącym w szkołach tych kształci się około 820 tysięcy młodzieży, to w 1965 roku liczba ta wzrośnie prawie dwukrotnie.

Globalne nakłady inwestycyjne na budownictwo szkolne w nadchodzącej pięcioletce wyniosą ponad 21,2 mld zł. Z tej kwoty na potrzeby szkolnictwa średniego, zawodo-wego i ogólnokształcącego — przeznaczają się około 23 proc.

Zaplanowane inwestycje, razem z obecnym stanem posiadania w związku z tak dużym przyrostem młodzieży nie zdają się utrzymać dotychczasowych, dobrych warunków nauczania w szkolnictwie średnim. Wskaźnik zmianowości, który dotychczas dla szkół ogólnokształcących kształtował się na poziomie jednego oddziału na izbę lekcyjną spadnie do 1,16. W szkołach zawodowych zmiany te mogą być jeszcze większe. (A)

(API)

Model „Rok 1903”



Wśród modeli nowoczesnych samochodów na pokazie w Toronto „zaplął” się ten oto wspaniały model z roku 1903. Fot. — CAF

Czy detronizacja Zakopanego?

Sezon zimowy — tuż

poprawa jakości usług turystycznych, coraz lepsze zaopatrzenie i znacznie niższe ceny niż np. w Zakopanem.

Pod znakiem nart

Nadchodzący sezon zimowy w podkarpackich ośrodkach wczasowych przebiegać będzie pod znakiem nart. Niemal we wszystkich domach FWP organizowane będą kursy narciarskie, prowadzone przez specjalnych instruktorów. Wszystkie dyrekcje FWP przygotowały również doskonale wyposażone wypożyczalnie nart, saneczek, lyżew itp. Organizować one będą również tradycyjne kuligi oraz zimowe spartakiady dla wczasowiczów. Pomyślano także i o innych atrakcjach. Kilkaście dalszych pensjonatów wczasowych zakupiło telewizory. We wszystkich ośrodkach czynne będą również kluby, gdzie można będzie napić się kawy, potańczyć, przeczytać gazetę lub pograć w brydża czy ping-ponga.

W Karpaczu, podobnie jak i w roku ubiegłym, czynna będzie kolejka linowa na Małą Kopę. Na zboczach tej góry wybudowano nową nartostradę, dla średniozaawansowanych narciarzy. Nowa trasa zjazdowa została bardzo szczęśliwie usytuowana, gdyż zaczyna się przy górnej stacji kolejki, a kończy się przy stacji dolnej. Karpacz

wzbogacił się jeszcze o nowy, drugi tor saneczkowy o długości 600 metrów.

Najlepsze tereny

Najlepsze na Dolnym Śląsku tereny narciarskie znajdują się w Zimolcu, w Górach Orlickich. Czynna tu będzie stacja turystyczna posiadająca kilkadziesiąt miejsc noclegowych. Niestety w dalszym ciągu nie został rozwiązany problem komunikacji do Zimolca. Nadal trzeba tam iść prawie 10 km od stacji kolejowej, w Dusznikach. Nową stację turystyczną otworzą w Bolesławowie, w Górach Bialskich. To najpiękniejsze chyba pasmo górskie na Dolnym Śląsku, przypominające Bieszczady, nie było dotychczas prawie zupełnie odwiedzane przez narciarzy, ze względu na brak jakichkolwiek możliwości noclegowych.

Wszystkie domy wczasowe i schroniska turystyczne w woj. wrocławskim będą mogły w okresie zimy przyjąć jednorazowo kilkanaście tys. osób. Wprawdzie do połowy stycznia mają one komplet turystów, ale i w późniejszym okresie warto się jeszcze będzie wybrać do którejś z dolnośląskich miejscowości wczasowych. Ponadto prawie wszędzie istnieją możliwości wynajęcia, za stosunkowo niską opłatą, pokoi w domach prywatnych. Kłopotów z wyżywieniem nie będzie, gdyż w rejonie Sudetów nawet bardzo małe miejscowości posiadają dość gęstą sieć sklepów i niezłe prowadzone gospody.

JAN BIAŁOWAŚ

Pracownicy poszukiwani

Kierownika finansowego wielozakładowego przedsiębiorstwa handlowo-rolniczego z doświadczeniem w prowadzeniu spraw finansowych, rozliczeń z budżetem i kosztów — poszukuje od 1. II. 1961 r. **Przedsiębiorstwo Państwowe, w Poznaniu** o zasięgu działalności na woj. poznańskie. Wynagrodzenie dobre plus premia. Oferty należy składać do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K8568.

Kierownika robót (inżyniera z uprawnieniami), st. technika budowy, technika budowlanego na stanowisko technika normowania, majstra budowlanego oraz każdą ilość murarzy i robotników budowlanych przyjmie natychmiast do prac na terenie m. Poznania **Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 1, w Poznaniu, ulica Paderewskiego 7**. Warunki pracy wg obowiązujących stawek w budownictwie. Hotelu robotniczego nie posiadamy. Zgłoszenia w Dziale Zatrudnienia, pokój 203, przy ulicy Paderewskiego 7. K8639

Szwajcara - oborowego posiadającego dwóch względnie trzech pomocników oborowych do nowo organizowanej obory bezgruzliczej i wychowywania jalożyny przyjmie od 1 stycznia **Państwowe Gospodarstwo Rolne, pow. Leszno**. Od szwajcara wymagana jest długoletnia praktyka i kwalifikacje zawodowe. Mieszkanie zapewnione trzyzbowe, szkoła, sklep, G. S. kościół, autobus w miejscu. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dla K8656.

Konstruktorów z praktyką, kontrolera technicznego, tokarzy i hydraulika — zatrudni natychmiast **Zakład Konstrukcyjno - Technologiczny PIMR w Poznaniu, Starołęka 31**. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego dla przemysłu metalowego. K8682

Inżyniera z praktyką w zakresie napraw silników spalinowych oraz maszyn parowych, na stanowisko gł. inżyniera — przyjmie natychmiast **przedsiębiorstwo państwowe w Poznaniu**. Oferty należy składać w Biurze Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K8686.

Głównego lub starszego mechanika najchętniej z wyższym wykształceniem, wzgl. z wykształceniem średnim zawodowym (technik mechanik) z dobrym przygotowaniem i długoletnią praktyką — zatrudni zaraz **państwowe przedsiębiorstwo przemysłu spożywczego w Poznaniu**. Oferty zgłaszać do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K8687.

Trzech dozorców lub portierów — zatrudnia **Zakłady Młynarskie w Poznaniu, ul. Fabryczna 22/23** — wynagrodzenie według obowiązującego taryfikatora płac. K8723

Księgowy - kasjer samotny z praktyką w księgowości rolniczej potrzebny zaraz. Zgłoszenia z odpisami świadectw nadesłać: **PGR Runowo, poczta Siedlisko, pow. Trzebiatka Lub.** K8732

2 malarzy lakierników — wynagrodzenie wg stawek akordowych, **1 robotnika-palacza** — wynagrodzenie wg umowy, **1 księgowego(a) kosztownca** przyjmie zaraz „**Spółem**” Z. S. S. — **Zakład Produkcji i Usług Technicznych w Poznaniu, ulica Grochowska Łąki 2**. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Organ. Zatr. i Kadr. K8751

Kierownika zakładu masarskiego, kierownika stołówki, bufetowe, kucharki, zaopatrzniowca do Działu Inwestycji i Remontów, referenta przeciwpożarowego oraz kierownika sklepu branży gospodarstwa domowego zatrudni **Poznańska Spółdzielnia Spożywców**. Zgłoszenia osobiste w Dziale Kadr i Szkolenia, Poznań, ulica Grunwaldzka 55, barak VI, pokój 13. K8754

Kolejowe Sanatorium Przeciwgruzlicze im. Dr. W. Biegańskiego, w Chodzieży (na linii Poznań-Pila) zatrudni z nowym rokiem **lekarzy asystentów ze specjalizacją I st. lub pragnących specjalizować się w zakresie ftizjatrii, torakochirurgii i anesteziologii. Mieszkanie (dla samotnych) i wyżywienie w Sanatorium zapewnione. Wynagrodzenie według zarządzeń Ministerstwa Zdrowia oraz przywileje pracowników kolejowych (węgiel, bilety kolejowe, umundurowanie itp.). Podanie z życiorysem, odpisami świadectw i opinią należy nadesłać do Zarządu Sanatorium.** K8679

Wynęty
Dnia 13 grudnia 1960 r. zasnął w Bogu, po pracowitym życiu, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy, nigdy niezapomniany mąż, nasz najukochańszy, troskliwy ojciec, teść, nasz kochany dziadek i wujek, przeżywszy lat 75, sp.
Wincenty Łuczak
powstańca wielkopolski, odznaczony Krzyżem Powstańcym i Złotym Krzyżem Zasługi.
Pogrzeb odbędzie się dnia 17 bm., o godzinie 11 z kaplicy cmentarnej na Jeżycach.
W głębokim żalu stroskani
ZONA, CORKA, ZIEĆ I WNUKI
Poznań, Wawrzyniaka 3. 17480g

Wynęty
W dniu 13 grudnia 1960 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy, ukochany mąż, nasz troskliwy tatus, syn, zięć, szwagier i wujek, przeżywszy lat 41, sp.
Stefan Kaźmierczak
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 17 bm., o godzinie 10 na cmentarzu paraf. w Modrzcu.
W ciężkim smutku pogrążeni
ZONA Z SYNKAMI, MATKA I RODZINA
Wroneczyn, pow. Poznań. 17436g

Pod każdą choinką
LOS
Krajowej Loterii Pieniężnej

Frezerów narzędziowych, ostrzary i szlifierzy przyjmie zaraz **Poznańska Fabryka Łożysk Tocznych, w Poznaniu, ulica Krawcowa nr 9**. Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Ewidencji Osobowej codziennie oprócz soboty w godz. 8-12. Oferty wraz z życiorysem prosimy składać pod wymienionym adresem. K8762

Dwóch techników samochodowych z praktyką zatrudni zaraz **Wojewódzkie Przedsiębiorstwo P. K. S. Oddział VII w Gnieźnie, ul. Witkowska 9/11**. K8764

Kierownika Działu Zaopatrzenia obeznanego z branżą elektrotechniczną i 2 biegle maszynistki, z dniem 1 stycznia 1961 r. zatrudni **Elektrotechniczna Rzemieślnicza Spółdzielnia Zaopatrzenia, Zbytu i Usług w Poznaniu, ulica Mostowa 14a**. K8766

Magazyniera z praktyką w budownictwie, na wyjazd przyjmie natychmiast **Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Elewacyjnych, Poznań, ul. Woźna 11**. Uposażenie wg UZP w budownictwie. K8779

Kierownika ekspedycji z wyższym wykształceniem ekonomicznym oraz praktyką i znajomością zagadnień przewozowych przyjmie zaraz **Zakł. H. Cegielski, Poznań, ulica Dzierżyńskiego 223/229**. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego dla przemysłu metalowego. Oferty pisemne przyjmuje Dział Ewidencji Osobowej, pokój 103. K8782

Zecerów ręcznych przyjmie **Drukarnia Uniwersytecka im. A. Mickiewicza, ulica Fredry 10**. Wnioski z życiorysem kierować do Działu Kadr. Warunki pracy obowiązujące w przemyśle poligraficznym. K8785

Kierownika przetwórcy ryb z praktyką w przemyśle spożywczym, palacza do sterylizacji konserw oraz pracownika fizycznego - pomocnika szofera przyjmie natychmiast **Wielkopolska Spółdzielnia Pracy Rybacko-Przetwórcza, Poznań, Małe Garbary 4**. K8787

Praca

Młoda dochodząca do dziecka potrzebna zaraz. Opatowicz, Zeylanda 4 m. 5. 17430g

Zatrudnie kierowcę na taksówkę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17344g.

Potrzebne chałupniczek do zycia biustonoszy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17347g.

Pomoc domowa do rodziny (małżeństwo pracujące i 1 dziecko) zaraz potrzebna. Murawna Gołina. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17349g.

Trzyzór męski potrzebny do pracy dorywczej. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17350g.

Poszukuje ogrodnika warzywnika, kwiaciarza i emeryta do koni z utrzymaniem. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17352g.

Pracownica fotograficzna - dobrej prezencji, rutynowana retuszerka, operatorka potrzebna. Mieszkanie przy rodzinie. Zakład fotograficzny, Grudziądz, ulica Groblowa 11. 17390g

Przyjmie mistrza elektryka na dobrych warunkach. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17413g.

Nauka

Tańców szybko ucze. Poznań, Mickiewicza 27 m. 7. 16921g

Kupno

Drzewo - jesiony, wiąz grubo kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17109g.

Prasę mimośrodową (Excenter) 25-30 ton ciśnienia kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17380g.

Kupię fotel dentystyczny, lampę bezciężniową. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17407g.

Kupię samochód małoditrazowy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17426g.

Skórki nutrii garbowane na kolnierze, czapki - tanio sprzedam. Rybaki 22 m. 26. 17384g

Sprzedam pianino krzyżowe Debece, Limbowa 15 m. 13. od godz. 19. 17392g

Sprzedam nowe futro i blam nutrie. Zgłoszenia: Strusia 2 m. 6, godz. 12-15. 17393g

Jamniczki, czyste rasy sprzedam. Plac Młodej Cwastki 5 m. 12. 17394g

Futro damskie karakulowe, średnia figura sprzedam. 27 Grudnia 12, podwórce, mieszkanie 25. 17395g

Sprzedam fotel amerykański 2 osobowy, tanio. Krzyżowa 6 m. 18. 17397g

Parawan metalowy lekarski fotele (biurowe) sprzedam. Winogrody 47 m. 1. 17399g

Sprzedam skuter „Osa”, stan bardzo dobry. Poznań, Mińska 12a m. 7. 17400g

Fortepian „Bechstein” sprzedam. Dąbrowskiego 141 m. 5, tel. 532-17. 17416g

Sprzedam! Pelisę damską, kolnier srebrny lis. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17429g.

Lokale

Pokoje sublokatorskie, włączonych, zamiany poszukuje poleca „Parcelo-Willi”, Czerwonej Armii 29. 17000g

Kupię udział spółdzielni mieszkaniowej, względnie pokój z kuchnią, łazienką, w nowym budownictwie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17321g.

Zamienię mieszkanie dwupokojowe w śródmieściu, II piętro, na trzypokojowe, najwyżej I piętro. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17329g.

Mieszkanie 2 pokoje, kuchnia, kolejkę zamienię na pokój, kuchnię najchętniej Łazarek, Jeżyce. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17330g.

Poznań! Samodzielne, słoneczne, pokój, kuchnia, łazienka zamienię na podobne w Gnieźnie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17343g.

Pokój wynajmę solidnym panom. Płatne za rok z góry. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17346g.

Zamienię duże pokoje z urywaniem kuchni i pokój z kuchnią na 3-4 pokoje z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17348g.

Kupię wyłączone komfortowe 2-pokojowe mieszkanie, I ptr., przy spokojnej ulicy, centrum Poznania lub odkupię udział w spółdzielni, tytu własnościowego wzgl. zamienię wille za depłata. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17358g.

Dwóch panów poszukuje pokój na okres dwóch lat. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17373g.

Poszukuje pokój na I rok. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17381g.

Student poszukuje zaraz pokój. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17383g.

Pokój, kuchnia, samodzielne, wspólny korytarz, łazienka zamienię na pokój lub równorzędne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17398g.

Kupię pokój z kuchnią, wyłączone. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17404g.

Inteligentna pani poszukuje pokój, może być wspólny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17417g.

Spółdzielcze mieszkanie 2-3 pokoje odkupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17422g.

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA TERENOWEGO W POZNANIU
ZAWIADAMIA
ze przeniosło
swoje biura z ul. Zwierzynieckiej 15
na ulicę Obornicką 227-229
K8770

ODBITKI ŚWIATŁOKOPIJNE
wykonuje
FACHOWO I W TERMINIE
nasz Zakład Światłokopii przy
ULICY DĄBROWSKIEGO 25a
telefon nr 458-09
SPÓŁDZIELNIA PRACY „REKLAMODRUK”
POZNAŃ, STARY RYNEK Nr 71/72 — telefon 97-50
K8753

Przetargi - Komunikaty

Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy Stolarzy, w Swarzędzu, ulica Wiankowa 3, ogłasza przetarg ofertowy na dostawę w roku 1961:

1. **Iuster 3-częściowych brzezi fazowane, grubość szkła 3 mm, wymiar: część środkowa 40x90 cm, skrzydła boczne 20x84 cm, dostawa roczna ca 900 kompletów;**
2. **guzików meblowych polerowanych na orzech oraz rozety do drążków - dostawa roczna: guziki ca 8.000 szt. rozety ca 1.800 sztuk;**
3. **wkładów sprężynowych do łóżek o wymiarze 185x95 cm - dostawa roczna ca 1.000 sztuk.**

Blizsze informacje uzyskać można w biurze technicznym Spółdzielni. Oferty mogą składać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne w terminie do 30 grudnia 1960 r. Zastrzegamy sobie dowolny wybór oferenta. K8760

Okazyjnie spieszenie sprzedam 2 ha ziemi, blisko Wresni. Biegański, Bierzgliniek, Wresnia. 17364g

Sprzedam wyłączone komfortową wille jednorodzinnej, centrum Poznania, 2 minuty od tramwaju ul. Głogowskiej. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17359g.

Mosina! Sprzedam parcelę rozporządzającą budową, wiadomość: Poznań, Dąbrowskiego 18 m. 8. 17447g

Zguby

Dobre wynagrodzenie za zwrot brzozy, dużej teści, pozostawionej w tramwaju linii 13, przed południem 10. XII. 1960 r. zawierającej dwie enklepki, die 2. 1957, 1958, dokumenty warsztatowe, świadectwo czeladnicze, karta remiennicza, karta rejestracyjna na rok 1960, ewidencja zakupów z 38 rachunkami. Łaskawy zwrot pod adresem: **Irka Bielińska, Introligatornia, Osiedle Plewiska, Andrzejewskiego 2**. 17451g

Zgubiono pieczęć unieważniającą wystawioną na nazwisko Zakład Szlifierski H. Dalszyński, Leszno, G. Narutowicza 19. 25649p

Zgubiono świadectwo ukończenia Technikum Gastronomicznego wydane w 1953 r. na nazwisko Teresa Olszewska, zamieszkała Luboń, pow. Poznań. 17372g

Zgubiono dowód rejestracyjny nr GL 7345 na motocykl Bolesław Jaszczak, Wola Spławiecka, pow. Konin. 25650p

Laicważnia się zgubiona pieczęć WPHS - Hurtownia Gniezno, Konwojent nr 1. 25657p

Unieważnia się zgubiona pieczęć WPHS Hurtownia Gniezno - Konwojent nr 2. 25659p

Matrymonialne

Panna, krawcowa, spokojna, niebiędna, pozna kawalerka lub wdowa z mieszkaniem, lat 31-43, cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17310g.

Wdowa samotna, inteligentna, posiadająca mieszkanie, sytuowana, zapozna pana około 60, solidnego, dobrego charakteru. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17379g.

Wdowa lat 40, bezdzietna, przystojna, wyższe wykształcenie, materialnie niezależna, poszukuje towarzysza życia. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17415g.

Ekonomista 42 lat, samotny, kulturalny, pozna odpowiednią panią w celu matrymonialnym. Oferty do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17422g.

Różne

Garbuję, farbuję, uszlachetniam skóry baranie, lisie, nutrii, inne futerko. Adam Czyż, Poznań, Mokra 17a, narożnik Wronieckiej (od Starożytności). 15995g

Grępluję wełnę na koldry, przedzę watoliny. Oborniki, ulica Świerczewskiego 10. 16780g

Wypożyczalnia zagarniętych sukien ślubnych, wieczorowych, nakryć do chrztu. Chelmońskiego 10. 17236g

Co możemy robić sami?

Próba podsumowania

Uplynieło 7 tygodni od dnia ogłoszenia naszej ankiety pt. „Co możemy robić sami?”. Zamieszczane w 10 kolejnych artykułach wypowiedzi i wnioski Czytelników oraz informacje o antyimportowych poczynaniach fabryk świadczą, że Wielkopolska ma już na swym koncie duże osiągnięcia.

„Cegielski” skutecznie eliminuje import silników okrętowych, a także — wraz z „Wiepofamą”, Pleszewem i Jarocinem — import różnych rodzajów obrabiarek. „Stomil”, ograniczając import specjalistycznego ogumienia i kauczuku. Wrzesiński „Tonsil”, niemal o kwartał zastępuje jakąś część importowanych „wnętrznosci” radioodbiorników i telewizorów wyrobami własnymi. Ostrowskie Zakłady Automatyki Przemysłowej zapoczątkowały rodzimą produkcję urządzeń, które rokrocznie kosztują nas miliony dolarów. Przy kładow podobnych można by tu przytaczać wiele. Wszystkie one mają jednak wspólną cechę: wyrosły w tej 5-latec, są dowodem wzrostu potencjału produkcyjnego przemysłu Wielkopolski i kwalifikacji technicznych naszych ludzi.

Czy jednak nie moglibyśmy dać krajowi jeszcze więcej antyimportowej produkcji, względnie, ograniczyć zużycie importowanych materiałów?

Wyda się że tak!

Niewykorzystane rezerwy

Oto Zakłady Remontowe Energetyki mogą wydawnie zwiększyć (uboczną) produkcję importowanych przekładni bezstopniowych i wyłączników małosilnikowych. Brak kilku maszyn — możliwości te przekreśla. Z drugiej strony w Fabryce Łożysk Tożnych stoją przedwcześnie zakupione maszyny z importu o wartości około 40 mln. zł. Będą one fabryce potrzebne, dopiero w drugiej połowie przyszłej 5-latk!

„Centra”, dążąc do wyeliminowania importu części z tzw. stelli, niezbędnych przy produkcji baterii i ogniw, szuka producentów w kraju. Odlewyst stellite są już wykonane, nie ma jednak w kraju chętnego, kto by je obrobił. Import części trwa więc nadal, dewizy uciekają, a jednocześnie komisja ekonomiczna KM PZPR stwierdza, że w 15 poznańskich fabrykach (w tym i metalowych) maszyny są wy-

Gatunki jabłek i kapusty

Wojewódzka Komisja Cen, w uzupełnieniu cennika nr 37/60 w sprawie owoce, podaje poniżej kryteria przynależności poszczególnych odmian i rodzajów jabłek do różnych grup cenowych.

Wybór ekstra obejmuje jabłka o średnicy ponad 6-7,5 cm w zależności od odmian (przy odmianach Koks, Pomarańczowe i Jonathau od 5,5 cm). I wybór — obejmuje jabłka o średnicy ponad 5,6 cm, w zależności od odmian, a II wybór — jabłka o średnicy ponad 4,5-5,5 cm.

W obrocie dopuszcza się odchylenia z tytułu wad (np. zwiędnię, przejrzałe, uszkodzone) z tym, że w I wyborze ilość wadliwych jabłek nie może przekraczać 10 proc. a w II wyborze 20 proc.

W cenniku przewidziano również dwa wybory kapusty o różnych cenach:

I wybór kapusty winien zawierać co najmniej 80 proc. główek jednolitej odmiany o wadze poszczególnych głów, nie mniejszej od 1,2 kg. Waga wad (np. główek luźnych, uszkodzonych, popękanych, bez liści ochronnych), nie powinna przekraczać 10 proc.

II wybór kapusty winien zawierać co najmniej 80 proc. główek jednolitej odmiany o wadze nie mniej niż 0,8 kg poszczególnych głów. Waga wad nie może przekraczać 35 proc.

Przekazując do publicznej wiadomości układ odmian i grup cenowych — Wojewódzka Komisja Cen prosi o informowanie organów kontrolnych (Komisje do Walki ze Speculacją w terenowych przedsiębiorstwach, względnie Państwową Inspekcję Handlową w Poznaniu, Al. Marcinkowskiego 3) o wszelkich nieprawidłowościach w handlu owocami i warzywami. (na)

korzystywane zaledwie w 61 procentach!

Pleszewska Fabryka Aparatury stwierdza, że może z powodzeniem produkować urządzenia dla przemysłu spożywczego, które tenże przemysł (z nawyku czy też z braku rozeznania) nadal sprowadza z zagranicy.

A teraz — o innym „odźwięku” naszej ankiety.

Problem „gatek” i pomidorów

Tyle pisało o antyimportach, a patrz pani ile bielizny do sklepów nawalili, aż się wyśwawiają. Męskie garki — 100 złocisz! Wcale nie! Czyżbyśmy tego nawet sami nie potrafili produkować?

Dialog ten miał miejsce przed wystawą sklepu tekstylnego PSS przy Rynku Wildeckim. Już, już miałem się wtrącić, wyjaśnić, że naturalnie, po trafimy „toto” produkować, tylko że maszyny stare — nie nadają się, lecz w porę ugrzyłem się w język. Przypomniałem sobie ripostę, z jaką się już raz spotkałem: „Czyżbyście przez 15 lat nie wiedzieli ile jest chłopów w Polsce i że im gatek zabraknie, gdy maszyny nie staną?” Dałem więc spokój.

Ten i inne tego typu dialogi przypominały mi się, gdy przygotowując się do podsumowania wyników ankiety, jeszcze raz wertowałem listy Czytelników.

Wielu z nich pisało do redakcji właśnie o takich na pozór drobnych sprawach: dlaczego importujemy z Bułgarii pomidory, które w naszym klimacie i warunkach przyrodniczych znakomicie owocują? Czy potrzeba nam sprowadzać tyle kosmetyków zagra-

nicznych (np. lakier do paznokci) podczas gdy nasze są równie dobre i eksportujemy je? Dlaczego nie zwiększamy rodzimej hodowli jedwabników, skoro jedwab kupujemy za granicą? itd.

Selekcja zakupów — niezbędna

Gdyby wpływ z naszego eksportu od lat przewyższał wartość przywozu, gdyby bilans handlu zagranicznego wykazywał stałe i poważne nadwyżki dewizowe — nie miałbym nie przeciwko importowi drogich kosmetyków, kosiaków, i innych luksusowych artykułów — tłumaczył mi np. swe stanowisko pewien monter z „Cegielskiego”. W dzisiejszej sytuacji kraju, jestem przeciwnikiem tego rodzaju transakcji. I trudno się z tym rozumowaniem nie zgodzić, aczkolwiek w pewnych wypadkach zakup minimalnych ilości tzw. artykułów luksusowych — warunkuje niejako zawarcie transakcji handlowych w ogóle.

„Złote rady” anonimów

Wśród listów znalazł się także anonim z tzw. „złotymi radami”. „...Reprzytuję przemysł i handel a zobaczycie, jak się wam będzie żyło. Jak pączkom w masle! I eksport będzie i import!”

Nazwijemy za światłą radę! Za skuteczne pamiętamy te sprawy, w których przemysł i handel były w rękach prywatnych. Pamiętamy zatopione kopalnie, wygaszone huty, 8 mln. zbędnych ludzi na wsi i w zbiorną nędzę. I eksport był, a także, i import! Tylko komu on służył? Kto żył jak pączek w masle? — Nie, panie anonimie! Nie skorzystamy!

PIOTR CHOJNACKI

P.S. Na podsumowaniu ankiety nie zamierzamy poprzestać. Do tematu produkcji antyimportowej będziemy wracać jeszcze w przyszłości. Wierzmy, że Czytelnicy w dalszym ciągu będą przekazywali co ciekawsze przykłady z swoich zakładów. (pch)

Grudzień

15

czwartek

Imieniny

Waleriana, Celina

Słońce:

wsch.: 7.56

zach.: 15.39

Teatr

OPERA — g. 17, 20 — Występ Baletu opery budapeszteńskiej POLSKI — g. 19 — „Potęga ciemnoty” (kończy się ok. g. 22) NOWY — g. 19 — „Człowiek jak człowiek” (kończy się ok. g. 22) OPERETKA — g. 19 — „Sylva” — (kończy się ok. g. 22) MARCINEK — g. 11 — „Młyn do kawy” (kończy się ok. g. 12.30) SATYRY — g. 20 — „Kwadratura koła” (kończy się ok. g. 22)

W WOJEWÓDZTWIE

KALISZ — Opera Warszawska

Kina

APOLLO — g. 10, 12.30, 15, 18, 20.15 „Rosemarie wśród milionerów” (NRF, 18 l.) BAŁTYK — g. 11, 16, 19.30 — „Krzyżacy” (pol. 12 l.) CZERNASTKA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 — „Ostatnie akordy” — (USA, 18 lat) DOM KULTURY MO — g. 15, 17.30, 20 — „Szatan z siódmej klasy” — (polski 10 l.) GWIAZDA — g. 10.30, 13, 15.30 — „Chłopiec z Grenlandii” (duński, 14 l.), g. 18, 20.15 — „Na zawsze” (USA, 18 l.) HUTNIK — g. 16.45, 19 — „Prawo i bezprawie” (ang., 16 l.) MALTA — g. 15.45, 18, 20 — „Trzy czwarte słońca” — (jugosl., 12 l.) MINIATURA — g. 15.45, 18, 20.15 „105 procent alibi” (CSRS, 16 l.) MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 — „Wesola orkiestra” (ang., 10 l.) OSIEDLE — g. 16, 18, 20 — „Zolnierze” (USA, 12 l.) PANCERNIAK — g. 17.30, 20 — „O życie dziecka” (ang., 9 l.) PIAST — g. 17, 19 — „Aleksander Nowski” (radz., 12 l.) RIALTO — g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.15 — „Polowanie na lokomotywę” (USA, 14 l.)

SCALA — g. 16, 18, 20 — „Ulica graniczna” (pol., 12 l.) TEATRA — g. 15.45, 18, 20.15 — „Lekcja miłości” (szwedzki, 18 l.) WARTA — g. 10, 12.30 — „Wakacje z Moniką” (szwedzki, 18 l.), g. 16, 19 — „Mój wujaszek” (franc., 12 l.) seanse z prelekcjami WOJSKOWE — nieczynne WCZASOWICZ — godz. 19.15 — „Zbrodnia i kara” (franc., 16 l.) ZNACZ LUBON — g. 19 — „Okrucieństwo” (radz., 14 l.) WIRY — g. 19 — „Czarodziej z Salem” — (franc., 18 l.) FOTOPLASTIKON — „Capri — Neapol”

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO — Lech: „Niezapamiętany kamerdyner”, Polonia: „Ostróżnie Yeti”; KALISZ — Stylowe: „Czarny Orfeusz”, Wolność: „Kolorowe północnoży”; LESZNO — Pałacowa: „Oni ocalili Londyn”; OSTROWA — Roma: „Spokojny człowiek”; SŁONEC: „Słońce świeci wszystkim”; PILA — Iskra: „Czarne błyskawice”, Lotnik: „Progu ciemności”.

Radio

PROGRAM I

14 — Aud. dla klas III; 14.20 — Od sola do orkiestry; 14.50 — Postęp w gospodarstwie domowym; 15.10 — Z cyklu: Amatorskie zespoły przed mikrofonem; 15.30 — Muzyka klasyczna; 16.05 — Magazyn Ziemi Zachodnich; 16.25 — Melodie rozrywkowe; 16.35 — Aud. z cyklu „Żywe wydanie pieśni Moniuszki”; 17 — Koncert rozrywkowy; 17.30 — Z życia ZSRR; 18.05 — Reportaż literacki; 18.25 — Kurs nauki jez. ang.; 18.40 — Radioreklama; 18.50 — Magazyn naukowy PWN; 19 — Gra Sekstet PR; 19.30 — Nowości literatury młodzieżowej; 20.05 — Sport; 20.30 — Gra Orkiestra Taneczna V. Silvestra; 20.45 — Aud. dla młodzieży wiejskiej; 21 — Giuseppe Verdi: opera „Rigoletto” w 4 aktach. Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 16, 18, 20, 23.

PROGRAM II (POZNAŃ)

14.05 — Muzyka ludowa różnych narodów; 14.30 — O czym piszą słuchacze; 14.40 — Melodie taneczne; 15.05 — Utwory fortepianowe Fr. Schuberta; 15.30 — Aud. dla dzieci; 16 — Koncert popularny; 16.35 — Komentarz T. Kutty; 16.45

SPORT

Nadzieja w młodzieży

Nowe sekcje pięciarskie

W boksie wielkopolskim zarysowuje się pewna poprawa. Odnosi się to przede wszystkim do szkolenia młodzieży. Wysilki działacze i trenerów Poznańskiego Okręgowego Związku Bokserskiego dają już pierwsze rezultaty.

Turniej zapaśniczy

Były zapaśnik KS Posenia — Bogdan Gąsowski ofiarował puchar dla najlepszego zapaśnika — juniora w stylu klasycznym w wagiach muszej, koguciej i piórkowej. Turniej, do którego zgłoszono 18 zawodników odbędzie się w sobotę o godz. 17 w sali szkoły nr 37 przy ul. Garbary. (x)

Czy uda się rehabilitacja?

W najbliższą sobotę, 17 bm., odbędzie się w Paryżu międzypaństwowe spotkanie w koszykówce mężczyzn Polska — Francja. W związku z tym współpracownik oddziału PAP w Paryżu red. Kucharski donosi:

Po pilne nożne, koszykówka jest sportem, który we Francji cieszy się największym powodzeniem, szczególnie w szkołach i na wyższych uczelniach. Należy przypomnieć, że Francuzi odnieśli w tej dyscyplinie sportu wiele sukcesów. Na Olimpiadzie w Londynie w 1948 roku zajęli drugie miejsce, a w 1956 roku w Melbourne uplasowali się na czwartej pozycji. Na mistrzostwach Europy zajmowali przeważnie czołowe miejsca. Nie powiodło się francuskiemu koszykarzom, podobnie zresztą jak reprezentantom innych dyscyplin francuskiego sportu, na ostatniej Olimpiadzie w Rzymie, gdzie nie doszli nawet do finału. Po tej klęsce słynny taktyk ekipy francuskiej Busnel oraz trener Buffiere opracowali 4-letni plan, który na Olimpiadzie w Tokio ma doprowadzić Francję do odzyskania utraconej pozycji. Nastąpił już pierwszy zmiana: kadra została odmłodzona. W spotkaniu z Polską w zespole francuskim wystąpią czterej nowi zawodnicy.

Nastroje Francuzów przed sobotnim spotkaniem z Polską nie są zbyt optymistyczne. Nasi przeciwnicy pamiętają, że w ub. roku w Warszawie odnieśli ciężką wywalczoną minimalną zwycięstwo, a przecież Polacy znacznie lepiej od nich wypadli na ostatniej Olimpiadzie. Inna rzecz, że Francuzi pragną rehabilitacji. (PAP)

Mamy na myśli ostatnie spotkania juniorów o puchar Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki. Szczególnie ostatni występ przeciwko siłnej reprezentacji Łodzi nastroja nas optymistycznie.

Jak nam oświadczył prezes POZB p. Józef Kmak — znaczące ożywienie wykazują również ośrodki pozapoznańskie. Odnosi się to zwłaszcza do Kalisza (sekcję rekrutował Włóknarz), Sremu i coraz bardziej rozwijającego się sportowo — Konina. W wielkopolskim zagłębiu górniczym widzi prezes Kmak szczególnie duże możliwości rozwoju.

Dużo uwagi poświęca POZB dalszemu szkoleniu młodszych trenerów. Kilku z nich służy ci się wcale pozytywnymi rezultatami pracy. Na uwagę za służyć może trenera Sobkowia z Konina. Obecnie większym mankamentem jest brak działaczy, dlatego praca w niektórych klubach kuleje.

O ile także pod tym względem nastąpi poprawa — wierzę — powiedział nasz rozmówca w wyraźną poprawę wielkopolskich „pięści”, a wówczas i w większe poparcie społeczeństwa dla organizowanych przez nas imprez, które w ostatnim czasie okazały się nieodchodzące. Dlatego też kontraktowanie lepszych zespołów jest dla okręgu zawsze dużym ryzykiem.

TADEUSZ PACZKOWSKI

W Totku 2 piątki premiowane

P. P. Totalizator Sportowy za wiadomości, że w specjalnym konkursie sportowym Totolotek z dnia 11 grudnia br. stwierdzono: 2 rozwiązania z 5 trafieniami premiowymi — wygrana po ok. zł 758.228,—; 30 rozwiązań z 5 trafieniami po zł 30.329,— 4.315 rozwiązań z 4 trafieniami po zł 527,— 101.650 rozwiązań z 3 trafieniami po zł 22,—

Notatnik KIBICA

Pośród 63 członków Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki nie ma żadnego przedstawiciela Poznania.

Po klęsce 2:18 z drugą reprezentacją ZSRR pięciarcze Niemieckiej Republiki Federalnej przegrali z pierwszą reprezentacją 4:16.

Zwycięzca Pietrzykowskiego w Rzymie Cassius Clay podpisał kontrakt zawodowy na 5 lat.

Puchar Davisa zdobywali dotychczas tenisiści czterech państw: USA — 19 razy, Australia — 16, Anglia — 9, Francja — 6.

17 osób poniosło śmierć podczas wyścigów samochodowych w Argentynie a 40 zostało rannych.

Anglicy zapraszają na rok przyszły 3-4 polskich żużlowców na starty w lidze angielskiej. Nasze kluby odmawiają jednak pozwolenia na wyjazd naszym zawodnikom, bojąc się o swoją egzystencję ligową.

M. W.

Na zdjęciu budowa talli sztucznego lodowiska w Krakowie (piąte w kraju) obiekt ma zostać oddany do użytku w styczniu 1961 roku.

CAF-fot. Lewicki

